

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sakotnickiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.  
 Reklamę otwarcia wolne od opłaty  
 Telefon Redakcyi Nr. 83.

**Przeznaczenia**  
 zamiejscowa: rocznie 32 K., półroczna 16 K., kwartalna 8 K. — h. miesięczna 2 K. 70 h.  
 miejscowa: rocznie 24 K., półroczna 12 K., kwartalna 6 K., miesięczna 2 K.  
 W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.  
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.  
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 2 K.

Opisy ogłoszeń: Wiersz petilowy lub jego miejsce 20 hal.  
 Tabelaryczna i Rozbowa po 30 hal., nadesłane po 80 hal. za wiersz lub jego miejsce miary patilowej.  
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sakotnickiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłączenie Agencya: C. Adama (V. de Raetzkowski) 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi:  
 W miejscu:  
 rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . 24 K  
 półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . . 12 K  
 ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . 6 K  
 miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 K

Zamiejscowa:  
 rocznie . . . . . 32 K — h  
 półrocznie . . . . . 16 K — h  
 ćwierćrocznie . . . . . 8 K — h  
 miesięcznie . . . . . 2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . . . . 1 K 50 h  
 miesięczni . . . . . — K 60 h  
 „Przewodnik” prenumerowany osobno, kosztuje:  
 rocznie . . . . . 8 K  
 półrocznie . . . . . 4 K  
 ćwierćrocznie . . . . . 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska” rozpoczyna z pierwszym styczniowym rokiem istnienia. W feletonie, obok listów z Warszawy, Krakowa, Wiednia, Petersburga, Londynu, Paryża, Berlina, Monachium, Rzymu i t. d., zamieszczać będziemy prace wybitnych polskich pisarzy, między innymi: Teodora Jeske-Choińskiego, Maryana Dubieckiego, Maryana Gawalewicza, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Fr. Joty, Kornela Makuszyńskiego, Elżyny Orzeszkowej, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Henryka Zbierzchowskiego i w. Najnowsze wydawnictwa, Teatr, malarstwo,

rzeźba, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego” posiadamy prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury.

## GZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wskutek wiernopoddanego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, zezwolić najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 30 października b. r. generalnemu konsulowi II. klasy, Feliksowi Prus Grzybowskiemu, przyjąć i nosić krzyż komandorski królewskiego orderu korony rumuńskiej.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: dr. Adama Juliusza Bieleckiego w Krośnice do Podgórzca, dr. Kazimierza Wolińskiego w Oświęcimiu do Białej, Waleryana Marszałika w Rozwadowie do sądu obwodowego w Rzeszowie i Henryka Bolesława Gabryela w Głogowie

do Niepołomic; oraz zamianował sędziami auskultantów: Stanisława Dobrowolskiego dla Limanowej, dr. Stefana Zapałę dla Łańcuta, dr. Kazimierza Jaszczerowskiego dla Żmigroda, dr. Stanisława Antoniego Kosmana dla Żabna, Jana Kurowskiego dla Krosna, Emila Stąpora dla Rozwadowa i dr. Jana Kozika dla Mielca.

P. Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Stanisława Borowicza, sekretarzem powiatowym.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyalami kancelaryjnymi w X. klasie rangi kancelistów: Władysława Frankiewicza w Leżajsku, Jana Roziuka w Grybowie i Franciszka Grelę w Leżajsku.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyalów kancelaryjnych: Władysława Janikowskiego z Chrzanowa do Krakowa i Leona Dregiewicza z Zakliczyna do Tarnowa, oraz kancelistów: Kazimierza Jamkę z Tarnobrzega do Mielca, Władysława Gorasa z Dukli do Jasła, Franciszka Fibucha z Tyczyna do Jasła i Leona Thunę z Niska do Tarnobrzega; nadto zamia-

Maryan Gawalewicz.

## OPŁATEK.

(Ze wspomnień na obczyźnie).

Obszerna sala w „Hotelu de la reine” gorzała od światła; pozapalano wszystkie kinkiety na ścianach, poustawiano na stołach czubate lampy w kolorowych abażurach, a pośrodku salonu umieszczono ogromną choinę, osypaną sztucznym śniegiem, obwieszoną anielskimi włosami ze złotych nitok, świeżymi mandarynkami, jabłkami, orzechami, łaskociami przeróżnymi, wśród których roily się niby muszki świętojańskie miniaturowe lampki elektryczne, migocące różnobarwnymi światełkami od spodu aż po sam szczyt Bożego drzewka.

Urodziwe dziewczęta, które nam usługowały do stołu codziennie przy śniadaniu i obiedzie, przywdziały dziś swoje odświętne stroje narodowe i reprezentując ważniejsze kantony szwajcarskie, z jakąś uroczystą powagą nosiły swe czarne gorsety, zdobione srebrnymi guzami i wisiorami, swoje jedwabne chusteczki, czepeki przypinane dwiema szpilkami o czelowanych główkach.

Wszystko od śnieżno białych obrusów i malowanych Menu na bristolu, aż do toalet i fizygnomii całej rodziny państwa Hausserów, którzy raczyli swoich gości hotelowych Lukullusową biesiadą wigilijną, miało cechę wyjątkowej, celowej, wyszukanej wytworności; pierwszorzędny hotel na Rivierze nie darmo nosił „królewską” nazwę.

Właśnie młody pastor o bardzo płowych włosach, ale za to bardzo rumianych policzkach, złożywszy nabożnie ręce na pierśiach, powstał ze swego honorowego miejsca przy stole gospodarskim, gdy rozległ się dyskretny, jakby nieśmiały głos dzwonka w pulchnej rączce pani Hanserowej i nagle przysiadł wszystkie kinkiety i świeczniki a ozgorzała tylko tęczywym blaskiem olbrzymia choina, zabrzmiał głos organków w jedynym rogu sali, gdzie zgromadzone dziewczęta zaintonowały religijną pieśń o Bożem Narodzeniu.

Towarzystwo złożone z kilkudziesięciu

osób wszelakich narodowości europejskich, pomimo kosmopolitycznej mieszaniny zespilo się w tej chwili jednym głębszym wrażeniem i poddało uroczystemu nastrojowi tej sceny, która rozpocząć miała niestety tylko popis kulinarny naszych hotelowych Amfitryonów.

Gdy przebrzmiały ostatnie akordy kołędowej pieśni i potoki światła zalały znowu salę, Willy — wyświeżony, we fraku, białym krawacie i z połyskującym plastronem gorsu, rozsadzającego mu i tak bardzo wykrojoną kamizelkę, uśmiechnął się do mego sąsiada przy drugim stoliku, wygolonego *commis-voyageur’a* z Hanoweru, i z miną triumfującą szeptał:

— A co?... prawda?... to robi dobry efekt?... ani w Mentonie, ani w Monte-Carlo nie urządził panu lepiej takiej wigilii; może mi pan wierzyć. Ja tu już dziewiąty rok, jako oberkelner funkcyonuję w rozmaitych domach na Rivierze, ale daję panu słowo nigdzie, absolutnie nigdzie tak malowniczo, z taką — powiem nawet — poezją nie umięją tego zrobić, jak tutaj w *de la reine!*... A zobaczy pan, co za sole będą na białem winie!... Menu prawdziwie królewskie; można jeść wszystko z zamkniętymi oczyma. Dalej dziewczęta, zaczynają! — zwrócił się nagle do całej kohorty służebnic, stojących w ordynku pod ścianą i czekających rozkazu swego szefa, aby z półmiskami rozprysnąć się po sali.

Wspaniały Willy miał ruch Napoleona, gdy dawał hasło do rozpoczęcia wieczoru. Z głową dumnie podniesioną, z jednym okiem zmrużonym, z wargą przyciętą zębami, stał pośrodku sali i baczny, wytężonym wzrokiem wodził do koła, jakgdyby robił przegląd jakiegoś pola walki i wyprawiał własny hufiec do boju z nożami i widelcami w rękę.

Siedziałem sam jeden przy stoliku, na uboczu, w pobliżu okna, przez które widać było daleko na horyzoncie smęgi gasnącego światła po zachodzie i kilka gwiazd zaledwie roziskrzonych; siedziałem umyślnie odosobniony, aby tego wieczoru nie poddawać się pańszczyźnie towarzyskiej i wśród przygodnych znajomych na obczyźnie nie czuć się jeszcze bardziej obcym i osamotnionym duchowo.

Wilja zdala od kraju, od rodzinnego domu, od swoich, traci cały urok, cały swój

poetyczny charakter, a na tle hotelowej sali nabiera niemal cech przykrej parodii i drażni, rozstraja raczej, niż pogodą i pokojem napełnia duszę Polaka, któremu nigdzie na świecie nie może być tak swojsko, jak u siebie, na własnych śnieciach i za własnym piecem.

Siedziałem obojętny na te wszystkie wspaniałości dokoła, na tę paradę świąteczną, na Lukullusową zastawę i przysmaki i zamiast wzruszenia, jakiś zgrzybliwy uśmiech osiadał mi na sercu i ustach, gdy patrzyłem na tę karmioną pod komendą kelnera rzeszę hotelowych gości, z którymi mnie w tej chwili nie a nie nie łączyło, nawet apetyt do soli na białem winie i pasztetu z przepiórek.

Raziła mnie ta choina za duża, za strojna, zanadto zmodernizowana swemi elektrycznymi światełkami, swoim szychem i śniegiem z posrebrzanej waty; wydawała mi się raczej niesmaczną parweniuszką, która po filistersku przedrzeźniała jedno z najmilszych, najpiękniejszych wspomnień mego dzieciństwa, kiedy to „Bóg się rodził, moc truchlała”, a w żłobku na sianie Boże Dziecię podnosiło błogosławiącą rączkę, trzej królowie z pastuszkami na kolana padali, a anioły o przesłanych skrzydłach rozwieszały po gałęziach zielonego drzewka kolorowe wstęgi z napisem łacińskim: *Gloria, gloria in excelsis Deo!*...

A co miał świat piękniejszego, co za wdzięczniejsze cuda miała ziemia cała ponad szopkę Betlejemską z malowanymi figurkami i choinę z woskowymi świeczkami, kiedy byłem dzieckiem, wierzącym święcie, że w samym niebie złocą dla mnie jabłuszka i orzechy na gwiazdkę, jeżeli będę tylko grzeczny przez rok cały i posłuszny mamie a Bożę kochający!...

I jakże mnie wzruszać miało to ogromne, rozsochate drzewisko, takie obce, takie nie moje, takie na pokaz, dla ubrania hotelowej sali, jak dekoracya teatralna?...  
 — Pan nie jest sarniny z porzeczkowym sosem? — zagadnął mnie nagle troskliwy Willy, widząc, że siedzę z głową pochyloną nad pustym talerzem i zamysłony zgartuję wykałaczką okruchy chleba na obrusie.

— Nie, nie jem.  
 Willy zrobił minę zdziwioną na poły, a na poły zgorzowaną.  
 — Niech się pan nie obawia; świeżutka!... w środku dopiero upolowali nam dziczyznę i przysłali z naszych Alp ojezystych.

— Wierzę, ale nie dlatego nie jem, — odrzekłem z pobłażliwym uśmiechem — tylko dla tradycyi. U nas w kraju, wilja bywa postna, jadamy w tym dniu zawsze ryby, bez mięsa; taki zwyczaj w krajach katolickich.

— Ach, prawda!... przecież pan Polak, — wymknęło mu się z wydętych ust.

Oparty o poręcz krzesła z gracją Ganimeda, który usługiwał samemu Jowiszowi w hotelach na Rivierze i z dyskretną poufałością szefa całej służby hotelowej mówił:

— Tak, tak, zapomniałem, że pan z Północy; tylko pan i ta rossyjka księżniczka, co przyjechała w zeszłym tygodniu, ale ona wieczorami nie wychodzi z pokoju, bo jej doktor zabronił. Kaszle jeszcze i miewa gorączkę; to przejdzie, zobaczy pan. My tu mieszkamy z Północy dużo gości, tylko trochę później przybywają. W tym sezonie jakoś jest ich mniej!... Ale prawda!... trzeba, żeby się pan poznał ze swoim rodakiem; to także Polak.

— Któż to taki?... jak się nazywa?  
 — My go nazywamy polskim hrabią, — odparł z szyderczym uśmiechem Willy, — bo ma nazwisko, przy którym można język wywierać; bardzo osobliwy człowiek, oryginał, on tu przyjeżdża każdej zimy i bawi aż do wiosny. Niespodzły samobójca!...

Podniosłem głowę zainteresowany.  
 — Niespodzły samobójca?...  
 — A tak; to ciekawa historia!  
 Miał ochotę mi ją opowiedzieć, ale właśnie wniesiono z kuchni lody w kształcie wspaniałych świątyń i piramid, w których wnętrzu świeciły się Znicze, podsypane arakiem.

— Pan wybacz! — rzucił mi z uprzejmym gestem usprawiedliwienia i pobiegł na salę.  
 A mnie po głowie zaczął się snuć: polski hrabia i niespodzły samobójca-rodak, którego należało poznać i w takim dniu właśnie odszukać.

Ciekawość moja jeszcze bardziej wzrosła, kiedy modrooka Anny, istny fiołek alpejski, posługująca przy moim stole, posłyszawszy naszą rozmowę z Willym o polskim dziwaku, odezwała się jakimś miękkim, tajemniczym głosem, podając mi lody:  
 — Niech pan nie słucha, co tam taki Willy mówi; on się zna na zajęciach więcej, aniżeli na ludziach. Hrabia to jest niepospolity człowiek, ma stosunki z aniołami i umie

nował kancelistami: emerytowanego tytularnego wachmistrza żandarmeryi, Franciszka Srneca, dla Dukli; podoficera rachunkowego I. klasy 57 p. p., Maksa Lichtblaua, dla Zakliczyna; podoficera rachunkowego I. klasy 18 p. obr. kraj., Władysława Borzęckiego, dla Dukli; ogniomistrza składu materyałów artylerji, Pawła Kraweckiego, dla Chrzanowa; sierżanta 90 p. p. Ludwika Czajkę, dla Tyczyna i woźnego sądu obwodowego w St. Pölten, Jana Skibę, dla Niska.

Prezydium galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów kancelaryjnych: Michała Krochmala, Antoniego Kossa, Macieja Laskowskiego i Rudolfa Czyżewskiego, adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi, a kwieszkowanego oficyała podatkowego Teodora Krzyżanowskiego, tudzież kancelistów: Stanisława Niedziałkowskiego, Eugeniusza Palatzkę i Józefa Metelkę, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi dla galicyjskich władz skarbowych.

Prezydium krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało komisarza straży skarbowej I. klasy, Gustawa Langnera, starszym komisarzem straży skarbowej II. klasy, a komisarzy straży skarbowej II. klasy: Adama Sadlińskiego, Franciszka Kołka, Zygmunta Godłowskiego, Mikołaja Hermannna i Izidora Rajewskiego, komisarzami straży skarbowej I. klasy.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 grudnia.

Zabrzmia niebawem dzwony wigilijne. Co nam dźwięk ich przyniesie: uciechę, czy smutek; otuchę, czy gorycz? A jednak nie należy stawiać takich pytań w chwili, gdy oczy wszystkich zwrócić się winny ku niebu w oczekiwaniu gwiazdy, zwiastującej, że „Chrystus nam się narodził“.

o nich opowiadać, jakby był z nimi spokrewniony!

— Z aniołami?... z prawdziwymi aniołami?... takimi, jak Anny, czy jeszcze ładniejszymi? — spytałem, próbując to w żart obrócić, ale dziewczyna skarciła mnie spojrzeniem i rzekła:

— Nie trzeba się z tego śmiać, mówię panu! Oni go dlatego nazywają waryatem, bo trudno im uwierzyć, żeby człowiek mógł rozmawiać z niebem i z morzem, i z duchami, a hrabia zna język morski, i język niebieski, i mowę duchów. Przekona się pan o tem, bo z panem, jako z rodakiem nie będzie miał zapewne żadnych sekretów.

Dowiedziałem się także, że hrabiego najłatwiej można spotkać wieczorami w Alei Królewskiej, ciągnącej się wzdłuż wybrzeża nad morzem, a szczególnie na ulubionym jego cyplu, gdzie stoi marmurowa gloryetka z ławką, zawieszoną na sterzącej skale, o którą rozpryskują się nieustannie bałwany i często bryzają pianą aż w górę, jakby rozgniewane morze opluć chciało natrętów, przypatrujących mu się zbyt długo.

Wyżekłem się koncertu jakiejś neapolitańskiej trupy tancerzy i śpiewaków, która na zakończenie wigilii uczyć miała dzień Bożego Narodzenia swoimi popisami i zarzucały pęd na siebie, wybrałem się szukać przynajmniej, co umie rozmawiać z morzem i aniołami.

Noc wydawała mi się bardzo ciemna i chmurna; było tak cicho w powietrzu, że z wnętrza oświeconych willi i domów niósł się najwyraźniej głosy rozmów, prowadzonych przy stole, dźwięki mandolin, wesołe śmiechy rochochoconych mężczyzn i piskliwe wykrzykniki dziewcząt w przydrożnej austeryi.

— Natale!... Natale! — rozbrzmiewało na rozmaite tony.

Z wysoka gdzieś spływała kaskada dźwięków fortepianowych; w książęcej willi nad drogą królewską ktoś z wielkiem przejęciem grał Nocturne Chopina.

A morze jedwabnym szelestem akompaniowało pianisście...

Doszedłem do gloryetty, nie spotkawszy prawie nikogo po drodze; ławka na skale była pusta, tylko cień palczastych liści palmowych ślizgał się po niej i światło ostatniej w szeregu lampy elektrycznej melancholijnie rozpyływało się w mrokach tego ustronia.

Oparłem się o kamienną balustradę i

Gdy po raz pierwszy odzew ten ziemię obiegł, dzierzył ją w swej mocy duch wysokiej kultury rzymskiej. Wspaniała co do przejawów zewnętrznych, wewnątrz kryła jednak zgniliznę, przypominając owoce tem jaskrawiej zarumienione, im silniej czerw je stoczył.

Rzym tonął w wyrafinowanym użyciu. „Urbanitas“ nadawała obyczajom niesłychanie wykwinny pozór, choć w głębi panowało bezgraniczne wyuzdanie. Literatura i sztuka doszły do ogromnego rozkwitu; nawet ogólny poziom oświaty niewiele pozostawiał do życzenia. Brakło tylko poczucia moralnego, które utonęło w bagnach filozofii użycia. Nadto nurtowały w łonie ówczesnego społeczeństwa inne jeszcze, a niemniej groźne prądy. Przeciwności socyalne doprowadziły do niesłychanego naprężenia. Obok olbrzymich bogactw wiła się, jak robak w kurzwie, bezgraniczna nędza. Gdy na stoły bogaczy podawano potrawy ze słowiczych języków, tyśiące głodnych pożerała rozpaczliwa walka o kęs chleba.

Tak więc wysoka kultura nie przyniosła szczęścia ludzkości, przeciwnie doprowadziła ją nad krańce przepaści, ponieważ brakło jej ducha, który zdobycem cywilizacyjnym nadawałby zbawienny kierunek.

Tego ducha powiew przyszedł dopiero z Betleem. Tam na żłobku, jak dziecię najposłedniejszego z nędzarzy, przyszedł na świat Pan nad Pany, Władca ludzi i ludów. Skołatanej łodzi świata dał On bussolę niezawodną, głosząc ewangelię miłości. Aby zaś świat dla niej zdobyć, otoczył się gronem uczniów, nie szukając ich ani wśród możnych, ani wśród filozofów, jeno między prostaczkami o nieskazanem sercu i duszach, dla głębokiej wiary podatnych.

Kiedy też wśród straszego łoskotu dziejów runął spróchniały gmach kultury rzymskiej, z pod jego ruin wynurzyło się nowe, krzepkie życie: pod przewodem Chrystusa ruszyły narody w wielki pochód ku światłu, ku dobru...

Patrzącego na dzisiejszy układ stosunków łęk zbiera niejednokrotnie. Czyżby ów pochód pod sztandarami Krzyża, straciwszy metę z oczu, zapuścił się na manowce i

zmierzał napowrót ku trzęsawiskom, w których ongi ugrzęzła szezyna myśli rozwoju?

Dziwnie bo podobny obraz dzisiejszego stanu do stosunków schyłkowej cywilizacji klasycznej. Ogromnemu wysileniu się pierwiastku umysłowego towarzyszy podobne rozluźnienie obyczajów i podobny antagonizm klasowy. Podupada coraz silniej etyka nie tylko w ciasnym zakresie życia domowego: niepokojące to zjawisko występuje wyraziście również na wielkiej arenie dziejowej, stwarzając ową duszną, brzemienne gromami atmosferę, która zawisła nad światem dzisiejszym i zmusza go do szukania ratunku w militarystmie.

Niepodobna wszakże z drugiej strony przypuszczać, by stan ten utrzymał się aż do czasu, gdy wreszcie usunie go katastrofa, jaka zmiołła imperyum cesarów. Równocześnie bowiem coraz szersze kręgi roztacza świadomość, że walkę ze złem podjąć należy; coraz bardziej mnożą się pocieszające objawy, iż ludzkość pragnie odrodzenia i dążyć chce do niego na drogach wskazanych przez Zbawiciela.

Zapewne drogi to długie i cierniste, ale torującym je przyjdzie w pomoc błogosławieństwo Tego, który przed wiekami zwiastował ludzkości Swą ewangelię.

Toż kiedy uroczystość doroczna przypomina nam znowu krzepiące ducha misteryum betlejemskie, niechaj niczyje serce nie otwiera swych wierzei gorzkim myślom i zwątpieniu; niechaj raczej wszyscy radują się społu z aniołami, że ogłoszony jest „pokój ludziom dobrej woli“.

## Sprawy krajowe.

(Ankieta mleczarska w Wydziale krajowym).

□ Ożywiony w ostatnich latach ruch w kraju w kierunku postępowej przeróbki nabiału, zwrócił na siebie większą uwagę Sejmku krajowego, który na sesji z dnia 20 października 1908 roku uchwalił rezolucyjną komisji gospodarstwa krajowego, uzupełnioną przez posła dr. Stefczyka — polecającą Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie ro-

kowań z Rządem co do znacznego podwyższenia dotacyi państwowej na cele powyższe, — a także zażądał przedłożenia sobie wniosków, zmierzających do intensywniejszego poparcia przemysłu mleczarskiego funduszami kraju. Wnioski te miały także uwzględnić konieczną potrzebę podjęcia usilnych starań, celem podniesienia kultury pastwisk gminnych.

W wykonaniu powyższej uchwały zwołał Wydział krajowy ankietę, złożoną z reprezentantów wszystkich tych instytucyj krajowych, które zajmują się popieraniem mleczarstwa, ludziez szeregu osób prywatnych, których zdania w poszczególnych kwestiach, porządkiem dziennym objętych, pragnął Wydział krajowy wysłuchać.

Celem ankiety było z jednej strony sformułowanie wytycznych dla przyszłej działalności Wydziału krajowego, z drugiej dążenie do porozumienia z Towarzystwami, które akcją mleczarską się zajmują, do współdziałania, opartego na ścisłym podziale prac.

Ankieta odbyła się w gmachu sejmowym, pod przewodnictwem JE. P. Marszałka kraju Stanisława hr. Badeniego i przy współudziale pp.: Kazimierza Laskowskiego, jako prezesa galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie; L. Barańskiego, delegata Towarzystwa rolniczego w Krakowie; E. Maurizio, jako prezesa gal. Tow. mleczarskiego; prof. K. Mieczyskiego, jako delegata Tow. Kółek rolniczych; M. Kociuby, jako delegata Tow. ruskiego „Proświta“; M. Malca, jako delegata Tow. im. Kaczkowskiego; Władysława ks. Sapiehy, księdza Ostapa Niżankowskiego, St. Fihausera, J. Mokrzyńskiego, tudzież jako referentów dr. Fr. Stefczyka, J. Marszałkiewicza, B. Janowskiego i dr. Ryłskiego.

Pierwszy referat o „projekcie organizacji akcji mleczarskiej“ wygłosił dr. Ryłski, przyczem położył silny nacisk na potrzebę ścisłej łączności i porozumienia między instytucjami w rozwoju przemysłu mleczarskiego współdziałającymi, tudzież ścisłego podziału pracy. Instytucyą niejako naczelną i pośredniczącą byłby Wydział krajowy, w którego zakresie działania leżałoby przede wszystkim utrzymywanie szkół dla kształcenia personelu mleczarnianego, organizacja i wykonywanie opieki nad spółkami mleczarskimi, organizacja przemysłu serkarskiego, statystyka mleczarska, wykonywanie opieki nad instytucyą związkową, która zorganizuje handel produktami nabiałowymi, organizacja kredytu dla mleczarni, tudzież utrzymywanie stałej łączności i porozumienia

z zawieszonoego nad morską przepaścią balkonem próbowałem dojrzeć w głębi wyskakujące kłęby fal.

Nie wiem, z kąd mi przyszło w tem miejscu tak mało stosownem, zaintonować starą, znaną, pamiętną każdemu z nas koledę: „Zagrzmiała, runęła w Betlejem ziemia“.

Kiedy nagle podemną, jakby z łona nocy i morskich odmetów, wyrwał się silny, dźwięczny, barytonowy głos i przyspieszał mi drugą połowę zwrotki:

„Nie było, nie było Józefa doma!...“

„Kędyżś, kędyżś Józefie bywał?“

zdziwiony i przejęty tą niespodzianką buchnąłem w dół z balkonu, a głos w głębi tajemniczy odpowiedział w lot:

„W Betlejem, w Betlejem Dzieciatku śpiewał!“

I zawiązał się między nami improwizowany duet z tym moim jakimś niewidzialnym towarzyszem, który ze mną do spółki w ojęzycznej mowie chwalił Boga na wysokościach, a dobrym ludziom na ziemi pokój zwiastował.

Domyśliłem się od razu, że spotkał tu hrabiego, tylko nadarmo upatrywałem jego kryjówkę pod gloryetką, w której widocznie przesiadywał, aby być jeszcze bardziej odosobnionym od ludzi i świata.

Kiedyśmy skończyli śpiewać w tak oryginalny sposób na zmianę ludową koledę, głos z dołu po niejakię chwili odezwał się znowu:

— A co tam za lichy nosi po włóskich brzegach polskiego kolednika w noc cudów?... Także ci spotkanie!... awantura, jak Boga kocham. Któżś-to pan jest, bo że rodak, poznaj!...

— Ha, no swój, panie hrabio — odrzekłem umyślnie, aby go zaintrygować.

Odpowiedział głuchym pomrukiem i bez ceremonii wypalił:

— Patrzcie no, co za mops, jak od razu zwąchał moje hrabstwo na trzy metry pod ziemią!... a asan może książę, skoro tak tytułami lubi szafować?

I z poza balustrady wychyliła się ku mnie głowa oryginalna w kapeluszu kalabryjskim o szerokiej kryzie, z pod której wymykały się kosmyki szpakowatych włosów i widniała twarz blada, Chrystusowa, wychudła, z oczyma głębokimi marzyciela i dziwnie słodkim a smętnym uśmiechem na ustach.

Oparł się łokciami na kamiennej poręczy i przypatrywał ciekawie.

— No, i Polak!... widzieliście ludzie?... rodak! — mówił, kręcąc głową — z kraju dalekiego, z drogiej ojczyzny!... Jakby ci z nieba spadł, na gwiazdkę, w samą noc Bożego Narodzenia. No, no!... i nie wierzyć tu w Opatrzność Boską?...

Wspiał się młodzieńczym ruchem elastycznie i usiadł na balustradzie; przepaść pod nogami zdawała się nie istnieć dla niego.

Zdjął pomięty kapelus z słowami:

— Pochwalony!...

— Na wieki! — odpowiedziałem.

— Kogoż mogę powitać w tak osobliwych okolicznościach?

Przedstawiłem mu się, wymieniając nazwisko i dodając kilka słów objaśnienia o sobie.

— Patrzcie, patrzcie, i literat na dokładkę! — zaśmiał się — a łazi tu tej diawty Apollina co niemiara; szukają natchnienia na jasnym brzegu, — pan może też potrzebuje wrażeń, inspiracji?... Mogę służyć za Cicerone, czemu nie?... Dasz papierosa, skoroś z Warszawy, i będziemy kwita, a ja ci za to mogę być tłumaczem przy kupowaniu mandarynek, targowaniu flori, albo rozmawianiu z morzem. Siadaj!... pogadamy.

Kapeluch na tył głowy nasunął, oczy zmrużył, białą, wąską, kobiecą niemal rękę o nerwowo drgających palcach wyciągnął przed siebie ku morzu i szeptem spytał:

— Rozumiesz, co tam... w dali... w głębi fala z falą gwarzy?... Ja rozumiem!... chceś, to ci powiem, ale to tajemnica wybranych tylko. Dla pospolitaków, pośmięciuchów ziemskich to nie innego, tylko szum... szum!... Głupi tłum... dla niego morze tylko szumi i on się morza boi. A pan wiesz, co to jest morze?... panie literat, panu się zdaje, że pan to wiesz!... a lada muszła więcej wie i lepiej umie o niem opowiadać. Et, co tam! siadaj, zapal papierosa i opowiedz co o ojczyźnie!...

Zatrzymał się nagle i kładąc mi rękę na ramieniu, słuchał przez chwilę dalekich dźwięków fortepianu, które aż tu spływały z książęcej willi.

— Pst!... słyszysz?... nie mów nic o ojczyźnie. Chopin cię zastępuje. Do końca świata i po końcu świata nikt tak o Polsce nie potrafi śpiewać, jak on. Siedzmy cicho, sza!... pst!...

Nachylił mi się do ucha i zniżając głos, szeptał:

— Wiesz pan, że te anioły, co tam w

górce leca do nas teraz na Północ z dobrą wieścią.. te heroldy niebieskie Bożego Narodzenia, musiały zatrzymać się w locie, gdy usłyszały ten Nocturne i wdychają, i panie jestem pewny, że nawet popłakały się poczciwiny!... Wierzą mi; ja się i z aniołami znam.

Podniósł oczy w górę, jakby upatrywał tam rzeczywiste niebiańskich postw, ważących się w powietrzu na rozpostartych skrzydłach i zasłuchanych w cudowną pieśń Chopina, a potem nagle machnął ręką lekceważącym ruchem i rzekł:

— Po co te biedactwa mają lecieć tak daleko? Pan sądzi, że warto im z dobrą wieścią zlatywać dzisiaj na ziemię... do szopki Betlejemskiej?... Ale do kogo?... Śmieję się z tego... Jezusika już dawno zabrali złamąd, umęczeni i ukrzyżowani na Golgocie?... Królowie czym innym dziś zajęci i głowa im puchnie od spraw ziemskich. Pastuszkowie?... Ich także nie znajdują przy żłobku, grających na multankach, bo... et, co tam!... Został tylko na miejscu wół i osioł, ale do nich szk daby było fatygi aniołów. Nie, poczekaj, poczekaj, aż świat się poprawi, aż godnym się stanie dobrej wieści!... aż warto mu będzie zaświecić gwiazdkę Betlejemską, aż pokój ludziom dobrej woli będzie można zwiastować na tej podłej ziemi.

Zamyślił się i splótłszy na kolanach białe ręce, kołysał się, nucąc cichutko koledę: „W żłobie leży, któz pobieży“...

Przypatrywałem mu się z coraz większym zajęciem i ciekawością, siląc się rozwikłać zagadkę: waryat, czy poeta?... umysł chory, czy tylko rozbujały zanadto?... oryginalny i dziwak, czy kandydat do czubków?...

A on, jakby odgadujący moje myśli, zwrócił się nagle do mnie i tajemniczo, ale zupełnie seryjnie rzekł:

— Ostatni raz aniołowie byli u mnie, trzeba panu wiedzieć; akuratnie dziesięć lat temu, w sam wieczór wigilijny, tu na tym samym brzegu... Pan Bóg przysłał ich do mnie z opłatkami!... z posiłkiem dla duszy i dla ciała. Pan myśli, że ja waryat?... nie, panie. Ja jestem człowiek przy najzdrowszych zmysłach, tylko człowiek, który dostąpił cudu!... cudu i łaski. O tem wszyscy wiedzą, to fakt. Ja panu opowiem, jak to było.

Zeskoczył z balustrady i pociągnął mnie za sobą na ławkę.

(Dokończenie nastąpi).

z Towarzystwami w akcyi mleczarskiej zainteresowaniami.

Współdziałanie Towarzystw rolniczych w ogóle polegałoby wówczas na planowej prognozacji w kierunku zakładania mleczarni wogóle, a spółek mleczarskich w szczególności akcyi hodowlanej i pastwiskowej, ześrodkowanej przede wszystkim w tych miejscowościach, w których istnieją centra postępowej produkcji i przeróbki nabiału.

Wnioski te, po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos wszyscy uczestnicy zebrania, przyjęto, przy czem większość mówców wyraziła zapatrywanie, że dla jednolitości akcyi byłoby pożądanem, aby opiekę i kontrolę techniczną nad mleczarniami prywatnymi objęło również krajowe Biuro mleczarskie, jako organ fachowy Wydziału krajowego.

Dalszym punktem porządku dziennego była „sprawa centralnych mleczarni współdzielczych“, referowana przez postać dr. Fr. Stefczyka. Referent wychodząc z założenia, że zarówno odpowiednia rentowność przeróbki nabiału, jak i wyprodukowanie produktów możliwie najlepszej jakości jest przedewszystkiem wówczas możliwe, gdy uda się potworzyć większe centra, proponuje dążenie do tworzenia większych centralnych mleczarni, które łączyłyby większych producentów mleka i spółki właścicielskie.

Pomoc publiczna w tworzeniu centralnych mleczarni powinna polegać przede wszystkim na wybudowaniu kosztami kraju odpowiednio urządzonego budynku na mleczarnię centralną i zaopatrzeniu go w potrzebne urządzenia maszynowe, aby tak urządzone mleczarnię oddać do użytkowania w ręce osobnego związku, albo w ręce Towarzystwa rolniczego za czynszem najmu; wysokość czynszu powinna być tak obliczona, iżby się w nim mieściły zarazem raty amortyzacyjne dla spłaty poniesionego rzeczywistego wydatku na budowę i urządzenie centralnej mleczarni co najmniej w okresie 20-letnim z ulgami co do wysokości opłacanego czynszu dzierżawnego w ciągu 3 pierwszych lat okresu najmu. Związki (Towarzystwa) przysługiwałyby prawo wcześniejszego spłacenia resztującej wartości mleczarni, celem nabycia jej na wyłączną własność.

Dla pokrycia kosztów budowy centralnych mleczarni powinien być ustanowiony osobny fundusz krajowy w następujący sposób:

Z krajowego funduszu dla popierania przemysłu rolniczego wydzieli się kwotę 300.000 koron dla udotowania funduszu budowy centralnych mleczarni. W tym celu wpływać ma do tego funduszu połowa rat spłacanych na rachunek pożyczek, zaciągniętych z krajowego funduszu dla przemysłu rolniczego, aż do chwili, gdy z tych wpływów zbiera się suma 300.000 K.

Nadto upoważniony powinien być Wydział krajowy do zasilania funduszu budowy centralnych mleczarni pożyczkami bankowymi aż do łącznej wysokości 500.000 K., zaciągnięciem w miarę potrzeby za poręką kraju. Na oprocentowanie i umorzenie tych pożyczek wstawiać się będzie corocznie do preliminarza wydatków budżetu krajowego odpowiednie kwoty, a do dochodów budżetu krajowego spodziewane dochody z czynszów z tej części subwencji rządowej, która przeznaczona powinna być na zaopatrzenie centralnej mleczarni w urządzenie maszynowe i z innych źródeł.

W dyskusyi nad powyższą sprawą wzięli udział pp.: Maurizio, Fihauer i dr. Rylski, poczem P. Marszałek, jako przewodniczący, stwierdził zgodność zapatrywania uczestników zebrania z wywodami referenta.

Na projekt reformy wykształcenia personelu mleczarskiego, referowany przez dr. T. Rylskiego, zgodzono się również, przy czem wyrażono przekonanie, że w kraj. szkole mleczarskiej w Rzeszowie należałoby wprowadzić dwa równorzędne sześciomiesięczne kursa dla maślarzy, jako warunek przyjęcia na kurs postawić praktykę kilkumiesięczną, przedewszystkiem w mleczarniach oznaczonych i nadzorowanych przez kraj. Biuro mleczarskie. Kursy dla wykształcenia serkarzy powinny trwać rok cały, przy czem również warunkiem przyjęcia byłaby praktyka w serowni przynajmniej jednoroczna. Również ankieta oświadczyła się za rozszerzeniem budynków szkolnych.

Z kolei p. B. Janowski, inspektor rolniczy gal. Tow. gospodarskiego, umotywował szereg wniosków, odnoszących się do podniesienia produkcji paszy wśród członków Spółek mleczarskich.

W myśl wywodów referenta, ankieta uznała konieczność akcyi nad podniesieniem uprawy roślin pastewnych wśród członków Spółek mleczarskich i uznała za szczególnie pożądaną, aby Wydział krajowy, Komitety obu głównych Towarzystw rolniczych, Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych i Stacje doświadczalne rolnicze, w zakresie swej działalności nad podniesieniem uprawy roślin pastewnych, uwzględniły przede wszystkim okolice, w których znajdują się Spółki mleczarskie.

Również wyrażono przekonanie, że w akcyi tej należałoby szczególny nacisk położyć na organizowanie Spółek pastwiskowych i maszynowych wśród członków spółek mleczarskich.

Jako ostatni punkt porządku dziennego, wygłosił poseł p. Marszałkiewicz referat „O akcyi hodowlanej w celu podniesienia gospodarstwa nabiałowego“.

Referent z naciskiem stwierdził nierozłączność akcyi tej od przemysłu mleczarskiego, tudzież stwierdził potrzebę skupiania od-

powiedniej działalności tych Towarzystw rolniczych, które w myśl ustawy krajowej z 20 lipca 1892 zajmują się podniesieniem chowu bydła wogóle, w tych okolicach, w których przemysł mleczarski istnieje. Odwrotnie także, zasadniczo powinno się dążyć do utworzenia mleczarni wszędzie tam, gdzie znajdują się obory zarodowe Towarzystw rolniczych, lub związki hodowlane bydła rogatego.

Przy rozmieszczeniu bydła zarodowego w okolicach, gdzie istnieją maślarnie, należy uwzględnić nie tylko wysoką mleczność tego bydła, ale i wysoki procent tłuszczu w mleku.

Również powinno się dążyć do objęcia kontrolą dzielności użytkowej obory, dostarczającej mleko do spółek i mleczarni innych.

Za nieodzowne również uważać należy liczniejsze niż dotąd urządzenie kursów, połączonych z praktycznymi demonstracyami z zakresu dojenia i pielęgnowania bydła, jak również urządzenie kursów przygotowywania i zadawania paszy dla służby i dozorców obór.

Wnioski te wywołały ożywioną dyskusję, w której zabierali głos niemal wszyscy uczestnicy zebrania, poczem po dziewięciogodzinnych obradach, które pod wielką uwagą przyczyniły się do wyjaśnienia całego szeregu spraw, obrady zamknięto.

Zatknięcie się i wymiana myśli między delegatami instytucyj, zajmujących się przemysłem mleczarskim pozwała mieć nadzieję, że na przyszłość uda się uniknąć pewnej rozbieżności działania, która niejednokrotnie się w akcyi całej objawiała i działała na cały postęp hamująco. To ogólnie podzielane wrażenie wywołało, jednogłośnie przyjętą, a przez p. Fihauera wyrażoną prośbę do Wydziału krajowego, aby podobne ankiety zwoływał ile możności co roku.

## Dr. Władysław Lukacs

przyszłym prezesem gabinetu węgierskiego.

Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi z Wiednia: Tajny radca dr. Lukacs był we czwartek przed południem na dwugodzinnem posłuchaniu u Najj. Pana.

Następnie przyjął Monarcha hr. Khuen-Hedervary'ego na posłuchaniu, które trwało pół godziny.

O godz. 3 po południu dr. Lukacs zawiadomił ustnie reprezentantów prasy, że Król desygnował na prezydenta ministrów i upoważnił do rokowań ze stronnictwami politycznymi w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

O godz. 5 po południu dr. Lukacs odjechał do Budapesztu, gdzie rozpocznie rokowania.

Dr. Lukacs b. długoletni minister skar-

bu w gabintach dr. Wekerlego i Banffyego, rozpoczął swą misję od rokowań z grupą Justha. Grupa ta przedstawiła trzy żądania. Przedewszystkiem żąda grupa Justha teki skarbu dla członka tej grupy, dalej nie osobnego Banku węgierskiego do r. 1911, ale ustawy, która zagwarantowałaby po r. 1911, że w przyszłości przyjdzie do stworzenia takiego Banku, wreszcie, aby nowy gabinet przeprowadził powszechne i równe prawo wyborcze. Jeżeli dr. Lukacs zgodzi się na te żądania, niewątpliwie nowy gabinet pod jego przewodnictwem dojdzie do skutku.

Fr. Kossuth został z kombinacyi wyeliminowany; do nowego gabinetu — jak do brzo poinformowani twierdzą — nie wejdzie.

Wiedeń. *Zeit* donosi: Najj. Pan ma zamiar w styczniu wyjechać do Budapesztu na znak, iż przesilenia węgierskiego nie uważa za groźny.

## Intronizacja króla Alberta.

Z Brukseli donoszą: Wczorajszą uroczystą intronizacyę króla Alberta zapowiedziano salwą 101 wystrzałów działowych. Domy stolicy były udekorowane flagami o barwach państwowych belgijskich i państwa Konga.

Ruch uliczny wzrósł do olbrzymich rozmiarów. Okna i balkony zajęli ciekawymi. Nawet na dachach nagromadziły się tłumy. Wojsko i gwardya obywatelska tworzyły szpaler i utrzymywały porządek. Szpaler ten w wielu miejscach uległ naporowi publiczności.

O godzinie 10 rano król, przybrany w uniform generalski, wyjechał z zamku Laeken. Burmistrz powitał króla imieniem ludności i złożył mu życzenia.

Następnie król udał się do Izby deputowanych. Do bramy parlamentu towarzyszyli królowi, królowa Elżbieta, hr. Flandryi, hrabina Lonyay i inni członkowie domu królewskiego oraz dygnitarze. Gdy król pojawił się w Izbie, wszyscy obecni powstałi z swych miejsc — nie uczynili tego tylko socjaliści. Przedstawiciele tej partyi wnieśli rozmaite okrzyki, zgłuszone jednakże rychło okrzykami na cześć króla.

Gdy uciszyło się, król wygłosił mowę, w której przede wszystkim wskazał na zasługi Leopolda I. i Leopolda II. jako twórcy wielkopomnego dzieła w Afryce. Następnie król podziękował powiatom, które wysłały reprezentantów swych na pogrzeb zmarłego króla. Dalej rzekł, iż dla Belgii nadechodzi pora zastanowienia się nad przyszłością. Jest bogata i szczęśliwa, ale bogactwo wkłada na państwo obowiązki wobec ogółu ludności i jej

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### WIENIEC ŚLUBNY.

(Jean de Kerlecq: La couronne).

Tego wieczora Saint-Pierre-en-Port zniknęło zupełnie pod śniegiem; z jednej strony imponujące a tragiczne morze rozplywało się szeroko, jak oko zasięgnie; z drugiej strony ziemia, jednostajnie biała, zasypana niskimi domkami i rachitycznymi drzewami; widok był rzeczywiście piękny.

Było blisko północy i pod niebem gwiazdzistym grupy ludzi snuły się w stronę kościoła; mężczyźni owinięci w szaliki wełniane, kobiety w chustkach i kapeluszech.

Noc była piękna i jasna, widać było jak w dzień; wieśniacy zdala się rozpoznawali i nawoływali:

— Ohé! Tampleu! Czekaj na mnie!

Zdawało im się, że idąc grupami łatwiej im przyjdzie walczyć z mroźnym wiatrem; szli po dwu, jedni za drugimi, aby przeciąć wiatr morski, który dął z pełnego morza prosto w ich twarze.

Niewiele z sobą rozmawiali, aby nie „złapać kataru“, zadowolając się wymawianiem kilku słów od czasu do czasu.

W jednej chałupce niedaleko kościoła, starzec z laską w ręku niecierpliwł się.

— *Cré nom!* matka, czy prędko będziesz gotowa?

— Oto jestem! oto jestem! nie rzucaj się!

— Cóż tam jeszcze robisz?

— Kładę węgle do fajerki.

Poczeiwiec, zrezygnowany, zamknął i rzucił przez okno badawcze spojrzenie. Widok przechodzącej drogą pary podniecił jego niecierpliwienie; jednakże, nie chcąc robić przykrości starej, nie powiedział nic, tylko grubymi palcami zaczął wybijać na szybko stary marsz wojenny.

— Jużem gotowa — rzekła wreszcie

stara chowając fajerkę z węglami pod grubą swój płaszcz sukieny.

— W sam czas!

— Słuchaj! a przecież muszę mieć trochę czasu, aby się ubrać...

Na tem się skończyło. Stary otworzył drzwi i wiatr wtargnął w dom z całą siłą, prażąc ich oblicza.

— Brrr!... — rzekł stary — dobrze szczypiel...

— Możebyś wziął pelerynę.

— Nie, nie! i tak jesteśmy spóźnieni; nie warto; kościół naprzeciwno...

Zamknął drzwi starannie i włożył klucze do kieszeni; następnie, podając ramię żonie, rzekł:

— Przytul się do mnie; nie będzie ci tak zimno.

Zaczęli iść po śniegu, zwolna, małymi kroczkami, zatrzymując się co chwila, żeby otrząsnąć ze śniegu szaty.

Morze było naprzeciw nich; za nimi, kościół, odcinający się na tle nieba; księżyc srebrzył grzywy fal.

— A przecież to ładny czas, w każdym razie! — rzekł stary.

— Tak, sezon...

Przeszli cmentarz w milczeniu, aby nie zakłócić snu, tych, którzy tam za zawsze spoczęli; potem weszli do kościoła przystrojonego i oświetlonego.

Nabożństwo było zaczęte; ksiądz chodził tam i napowrót przed ołtarzem ze złożonymi rękami, z wyrazem natchnienia na obliczu; dwu chłopczyków mu usługiwało z roztopną minką.

Na chórze śpiewacy śpiewali; w kaplicy Matki Boskiej, na prawo od wielkiego ołtarza, ustawiono szopkę.

Jakaż ona była stara i zniszczona, ta biedna szopka! W samej głębi, na pokładzie świeżej słomy spoczywało Dzieciątko Jezus uśmiechnięte, z szeroko otwartymi rączkami, jakby chciał świat cały przygarnąć! Z dwu stron Dzieciątka dwoje dobroduszych zwierząt ogrzewało je swoim oddechem, pod okiem Boga Ojca i strażą Aniołów:

Hosanna! hosanna!

Nabożństwo się skończyło; a teraz wieśniacy, pełni naiwnej swojej wiary, ota-

czali szopkę, żądni zobaczyć znowu to samo, co widywali od lat przeszło sześćdziesiąci o tej samej porze roku.

Jak ludzie zapamiętują, nie widziano nigdy innej szopki w parafii; datowała z czasów proboszcza Truphème; biedaczka, rozsypywała się ze starości, ale była tem szacowniejsza.

Stare rzeczy, starzy ludzie, bywają przedmiotem poszanowania.

Fabryka była nadto biedna, aby postarać się o nową szopkę, a biskupstwo obiecywało ją od lat więcej niż dwudziestu, lecz nie spieszyło z dotrzymaniem obietnicy.

To też jak pielęgnowano skromną szopkę! Nawet dla relikwii św. Godegrand nie miano więcej poszanowania!

Z jaką ostrożnością znoszono ją co roku z wieżycy! pomimo tego niszczała zwolna; po każdym Bożem Narodzeniu jakiś kawałek odpadał.

Św. Józef, ojciec karmiciel, dobry św. Józef miał już tylko jedną rękę, a druga groziła, że odpada! Aureola Bożej Dzieciny rozsypała się, a welon Maryi rozpadł się.

W przeszłym roku zakrystyan Marcou przez nieuwagę upuścił osła, który potamał się w tak drobne kawałeczki, że nie było sposobu ich pokleić; proboszcz Tragelles wyrzeźbił nowego własnymi rękami, ale jakże był brzydki, niestety!

Marcou wziął go za psa...

A przecież ksiądz proboszcz był dumny ze swego dzieła, nie przez próżność, ale z dowolenia, że się przyczynił do naprawy zabytku. Pan Jezus, bez wątpienia, pobłogosławił jego pracę i to wystarczyło ambieci biednego kapłana.

Tymczasem kościół opróżniał się zwolna, nasi starszkwowie także wracali do swojej chatki małymi kroczkami.

Staruszek miał przemarznięte ręce, gdyż niósł z powrotem zgasią fajerkę i kawałek „święconego chleba“. Stara rozpalila duży ogień z chrustu, który rzucał wesoły blask na duży pokój.

— Zbliź się do ognia, mój stary!

Wyciągnął do ognia zapracowane swoje dłonie, które pochłaniały, aby się tak wyra-

zić, dobroczynne ciepło; nagle zbliżył się do starej i mrugając okiem figlarnie, rzekł:

— To dobre! jednak... gdyby się tak trochę ogrzała na wewnątrz.

Stara potwierdziła:

— Masz słuszność! nie codzień mamy święto Bożego Narodzenia!

— Dajno nam coś dobrego.

Ona się drożyła:

— Och! patrzeć tego łakomeca!

Następnie skierowała się do dużej szafy; tam właśnie, po za stołem bielizny, spoczywała faszka starego wina — jedyna!

Zawahała się chwilę i odwróciła się do męża:

— Ha?... czy koniecznie?...

— Pewnie! trzeba! pomrzemy, a nie napijemy się z niej!

Ta słuszna uwaga zwyciężyła ostatnie wahania poczeiwiej kobiety.

— Jak się wypije, nie będzie już nic!..

I wtedy wydrapała się na krzesło i wyciągnęła rękę, aby ująć drogą faszkę, gdy nagle przedmiot bezkształtny, zmięty, skurczony, upadł u jej nóg. — Schyliła się, aby go podnieść; okrzyk wybiegł z jej ust drobnych i nagle łzy z oczu popłynęły.

Starzec powstał z miejsca.

— No? i cóż to takiego?..

Podala przedmiot mężowi, który poznał wieniec ślubny panny młodej, który zdjął kiedyś wieczorem — pięćdziesiąt lat temu — z główki swojej żony białej i różowej wtedy i ładnej — ach! jakiej ładnej!

Głos mu się zdławił w gardle i mógł tylko szepnąć, bardzo wzruszony:

— Maryo!..

Obejrzał się wokoło; był to ten sam pokój, te same meble!

Postać mu się wyprostowała, zdawał się przemieniony nagle, był prawie piękny; staruszkowie padli sobie w objęcia z oczami pełnymi łez bardzo słodkich, zespoleni we wspomnieniu dawnych dni miłości i rozkoszy...

...Jakże bardzo dziś się kochali!..

jednostek; duchowe i moralne siły kraju muszą rozwijać się i wzmacniać. Mając to na oku, Belgia powinna prowadzić politykę humanitaryzmu i postępu — powinna oddać się misji cywilizacyjnej. Belgia chce dotrzymać swych przyrzeczeń, jak to zawsze czyniła i nikt nie ma prawa podawać słów tych w wątpliwość.

Król zapowiedział dalej, że będzie starał się zdobyć miłość i zaufanie narodu. Obejmując przed sobą samym i przed krajem zobowiązanie sumiennego spełniania swoich zadań, temu celowi poświęci całe swe życie i wszystkie swe siły.

Ceremonia w Izbie deputowanych skończyła się o godz. 11 min. 30. Powóz królewski powrócił potem do pałacu wśród okrzyków powitalnych ludności. Socjaliści rozrzucając wśród tego między tłum manifest, domagający się utworzenia republiki socjalistycznej.

Znalazłszy się w pałacu, królestwo wyszli na balkon, a licznie bardzo zebrane tłumy witały ich entuzjastycznymi okrzykami.

W ciągu dnia królestwo przyjęli deputacje Izby deputowanych i senatu, które przybyły, aby monarsze i jego małżonkę wręczyć adresy holdownicze.

## KRONIKA.

Lwów, 24 grudnia.

### Kalendarz.

Sobota (25 grudnia):

Narodzenie Chr. P. — Gromisława. — Spirydona.

Wschód słońca o godzinie 7:22 rano, zachód słońca o godzinie 3:26 po południu.

Niedziela (26 grudnia):

Szczepana. — Wróciwoja. — Jewstrachia.

Wschód słońca o godzinie 7:22 rano, zachód słońca o godzinie 3:27 po południu.

Poniedziałek (27 grudnia):

Jana Ewang. — Iładomyśla. — Ftyrsa m.

Wschód słońca o godzinie 7:22 rano, zachód słońca o godzinie 3:28 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu grudnia wolno polować na: kozły zające, jarząbki, głuszcze, cietrzewie, dropie, pardwy, plectwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kurapatw od 15, przepiórek i dzikich gębiei.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprządaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewie.

### — Z Koła literacko-artystycznego.

Koło liter.-artystyczne, przygotowując na najbliższe miesiące cykl odczytów, koncertów i wieczorów artystycznych, przystępuje również do urzędzenia całego szeregu kabaretów literackich, pozyskawszy w nich współdziałających sił ze świata literackiego i artystycznego, oraz gości z krakowskiego „Zielonego balonika“.

— **Ze sztuki.** Wystawa dzieł sztuki Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych będzie w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia (t. j. 25 b. m.) zamknięta.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 28 b. m., o godz. 5 po południu w sali posiedzeń Izby (pl. Halicki 10).

— **Bal «Kółka inżynierów»** słuchaczy Politechniki we Lwowie odbędzie się w salach Kasyna miejskiego dnia 1 lutego 1910. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— **Z Kasyna miejskiego.** We czwartek, 30 b. m., „wieczór koled“ wykona Towarzystwo śpiewackie „Hejnał“, poczem w salach restauracyjnych zebranie wspólne z paniami przy opłaku; na zakończenie tańce w wielkiej sali balowej.

— **Z Kasyna urzędniczego.** Dnia 31 b. m. o godz. 8 wieczorem: zakończenie Starożytności. Orkiestra wojskowa. Strój dla panów frakowy. Lista, na którą wszyscy chcący wziąć udział w zabawie wpisać się winni, otwarta do czwartku. Pozniejsze zgłoszenia bezwarunkowo uwzględnione nie będą.

— **«Galicyjska Kasa fakturowa».** Pod tą nazwą powstała w naszym mieście nowa instytucja finansowa, której celem jest udzielanie taniego, a dogodnego kredytu kupcom i przemysłowcom na podkład faktur i otwartych prentensyj, oraz eskont rymes kupieckich i zaliczek kolejowych.

W skład rady nadzorczej wchodzi pp.: Albert Szkowron (przew.), Gabriel Stark (zast. przew.), dr. Henryk Józef Meyer (sekr.), Szymon Michał Toepfer (zast. sekret.), jako członkowie rady: pp. Władysław Bażant, Wiktor Chajes, Antoni R. Fleischl, Stanisław Getritz, Edward Hellwig, Aleksander Lewicki, Józef Schuster, inż. Aleksander Wiktor Świątkiewicz. Do dyrekcji wybrani zostali pp.: Benon Letz, inż. Władysław Henig i Włodzimierz Tępa, jako zastępcy: pp. Maksymilian Winkler, Wilhelm Elters i Antoni Uwiera.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 stycznia 1910 zaprowadza dyrekcja poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Śniatnicy służbę listonosza wiejskiego w dwu rajonach z tygodniowo trzyrazowymi chodami dla miejscowości: Izby, Bielczna, Czarna i Banica. Miejscowości Izby i Bielczna obchodzić będzie listonosz wiejski w poniedziałki, środy i piątki, miejscowości zaś Czarna i Banica we wtorki, czwartki i soboty.

— **Polskie Tow. gimnastyczne «Sokol III»** we Lwowie urządza w sobotę, 8 stycznia 1910, w sali starej szkoły przy ul. św. Marcina 1. 6 wspólny opłatek. Początek o godz. 8 wieczorem. Lista otwarta do 5 stycznia włącznie.

— **Kości na Wawelu.** Profesor gimnazjum w Nowym Targu, dr. Edward Niezabitowski, otrzymawszy zezwolenie od kapituły krakowskiej na zbieranie kości olbrzymich wiszących na żelaznym łańcuchu po lewej stronie głównego wejścia do katedry na Wawelu, poddał je oglądziom, które dały następujący rezultat: Kość górna, przeszło 1 metr długości, jest, jak słusznie stwierdził to już Ambroży Grabowski w opisie Krakowa kością udową mamuta (*Elephas primigenius*). Poniżej tej kości druga, olbrzymia, bo 40 cm. długości, a w środku 60 cm. obwodu mierząca jest lewą dolną szczęką zwierzęcia, należącego do grupy wielorybów, posiadających w paszczy w wieku dojrzałym szeregi płyt faszyni miast zębów. Dokładne określenie gatunku będzie dopiero możliwym po skończeniu ścisłych badań.

Trzecia wreszcie kość, wisząca pod szczęką wieloryba, stanowi 75 cm. długości czaszka nosorożca włochatego *Rhinoceros tichorhinus*, zwierzęcia współczesnego mamutowi.

Na końcu haka, przed poprzednio wymienionymi kośćmi, znajduje się jeszcze na osobnym łańcuszku zawieszony drobny okruch kości, jednak całkiem zwietrzały i z tego powodu nie podobna go oznaczyć.

† **Józef Laskownicki**, b. długoletni redaktor *Dziennika Polskiego*, zmarł dziś o godz. 5 rano we Lwowie, przeżywszy lat 69.

Ś. p. Laskownicki oddawał się swego czasu bardzo żywo publicystyce i literaturze. Pracownik sumienny i wytrwały, łączący inteligencję z wykształceniem, zajmował się zwłaszcza stosunkami narodowymi i społecznymi, składając w pracach swych dowód, że posiadał bystry pogląd i bardzo poważnie pojmował swe zadanie.

Dorobek jego pisarski jest wcale znaczny, ale przeważnie rozproszony w pismach periodycznych, usuwa się dzisiaj z pod ewidencji. Między innymi pozostawił śp. Laskownicki powieść jednotomową pt. „Rusini“, godną istotnie uwagi, jako trafne odbicie stosunków naszych. Wiele cenami pracami zasilił w swoim czasie „Bibliotekę ludową“, wydawaną ongi przez śp. Szczęsnego Parasiewicza, u Estreicherów zaś znajdujemy, zapisaną pod nazwiskiem śp. Laskownickiego, a w r. 1867 wydaną broszurę pt. „Projekt założenia Instytutu opieki krajowej sierot, czyli Towarzystwa wzajemnego zabezpieczenia wychowania dzieci na wypadek śmierci!“

W pełni męskiego wieku ciężka niemoc powaliła ś. p. Laskownickiego na łożo boleści; już nie było mu dane podźwignąć się odtąd. Z podziwu godnym poddaniem i rezygnacją znośił przez lat szereg smutną dolę męczeństwa, z której oswobodziła go śmierć dopiero.

Śp. Laskownicki pozostawia dwu synów: Bronisława, radnego miasta, redaktora *Wieku Nowego* i Józefa, zarządcę pocztowego w Stanisławowie.

Cześć jego pamięci.

Pogrzeb zwłok śp. Józefa Laskownickiego odbędzie się w niedzielę o godz. 11 przed południem z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 1. 63.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w bieżącej kadencji następujące jeszcze rozprawy karne: Dnia 28 b. m. Wojciech Szałański, włóścianin z Rudy Różanieckiej, o zbrodnię § 125 u. k. Dnia 29 b. m. dr. Włodzimierz Baczyński, o obrazę cześć. Dnia 30 Józef Krzysztofowicz, o obrazę cześć, a 31 b. m. Stanisław Jarema i Antonina Kozak o zbrodnię kradzieży.

△ **Zgubiono:** dwie torebki, jedną z kwotą 52 kor.; drugą zaś z kwotą 25 kor.; w drodze z teatru do hotelu „George'a“ długi srebrny łańcuszek z dwoma brelokami brylantowymi; z dorozki nr. 101 zabitego indyka; srebrny zegarek z łańcuszkiem; pulares, zawierający 24 kor.; w ulicy Kościński srebrny zegarek damski, podwójnie kryty z monogramem H. G.

△ **Kradzież koni.** Wczoraj w nocy — jak doniesiono tutejszej policji — skradziono w Mikołajowie tamtejszemu dorozkarczowi Chaimowi Henigowi parę białych klaczy z uprzężą i dorozką, wartości 660 kor.

△ **Małoletni zbieg.** Tutejszej policji doniesiono z Golegór, że zbiegł ztamąd 10 letni Markus Putzer. Chłopiec jest jasny blondyn i ubrany był w brązowe palto z futrzanym kołnierzem.

△ **Pomysły lwowskich złodziei.** Do mieszkania p. Karola Mgleja przy ul. Zielonej

l. 19 przyszedł wczoraj przed południem podczas jego nieobecności jakiś mężczyzna, w wieku przeszło 30 lat, a przedstawiający się jako czeladnik z pracowni rusznikarskiej p. Jankowskiego, oświadczył żonie p. M., iż przybywa z polecenia jej męża, by zabrał strzelbę do naprawy. Gdy pani M. zażądała od przybysza pisemnego polecenia od męża, mężczyzna ów odszedł. Po godzinie powrócił z biletem wizytowym p. M., a oddając go oświadczył pani M., iż mąż jej wręczył mu tylko bilet, nie zaś na nim nie pisał, gdyż nie miał czasu.

Pani M. wydała wobec tego strzelbę.

Gdy pan M. powrócił do domu, wyszedł dopiero pomysł złodziejski na jaw.

△ **Schwytanie niebezpiecznego rzezimieszka.** Ubiegłej nocy przytrzymała policja niebezpiecznego rzezimieszka Michała Szyszkę, który zbiegł niedawno z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie, gdzie był pod obserwacją. Szyszka usiłował włamać się dzisiejszej nocy do realności przy pl. Krakowskim 1. 11, spłoszony jednak przez dozorcę tej realności, strzelił doń z rewolweru. Ubezwładniono go jednak, a następnie oddano w ręce policji.

△ **Kronika policyjna.** Do magazynu firmy Siemens-Schuckerta przy ul. Bourlarda 1. 3 włamał się złodziej i skradł 187 lampek elektrycznych, wartości 400 kor.

P. Antoniemu Życzynskiemu, zarządcy restauracji w Rynku 1. 39, skradziono z lokalu tej restauracji palto i pięć płyt do gramofonu, łącznej wartości 50 kor.

Pod zarzutem kradzieży pularesa z kwotą 400 kor. na szkodę p. R. Harmanowej z Czortkowa aresztowała policja 11 letniego Chaima Friedmana.

Z zamkniętego mieszkania p. Ludwika Biczkowskiego przy ul. Zacharjewicza 1. 3 skradziono wczoraj znaczną ilość bielizny, znaczonej literami J. B. i L. B., kuferek, kilka ubrań, dwie brzytwy i rewolwer, łącznej wartości 200 koron.

Do sklepu jubilera Adolfa Eimera przy ul. Sykstuskiej 1. 36 włamał się wczoraj w nocy złodziej i skradł rozmaite przedmioty ze złota i srebra. Szkoda wynosi przeszło 150 kor.

Na placu Krakowskim przytrzymał wczoraj zarobnika Jana Turkiewicza ze skradzionym paltem, które chciał sprzedać jednemu z handlarzy starzyzną.

Kupiec Natan Klausner oskarżył w policji wziętną Jakóba Fischera o sprzeniewierzenie beczki śledzi, wartości 80 kor.

Za kradzież pularesa z kwotą 10 kor. na szkodę kucharza Wojciecha Ostrobińskiego oddano do aresztów policyjnych Annę Marużczakową.

† **Emilia z Marezewskich Boguska**, wdowa po rejencie, zmarła w Warszawie, w 88 roku życia. Osierociła jedyną córkę, znaną powieściopisarkę, Helenę z Boguskich Pajzderską (Hajotę).

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Aleksander Holuka, emer. rewident Wydziału kraj., w 59 r. życia; Józef Winhard, emer. starszy inspektor podatkowy, w 85 r. życia.

— **W sprawie pogłosek o ustąpieniu dyrektora teatru nadwornego w Wiedniu** dr. Schlenthera i rozpoczęciu rokowań o objęcie tego stanowiska z dyrektorem teatru hamburskiego br. Bergerem, dowiaduje się *Corr. Wilhelm*, że wskutek ponownej prośby dr. Schlenthera o dymisy rozpoczęto w istocie rokowania z br. Bergerem, ale rokowania te spełzły jednak na niczem.

— **Straszny wypadek w hotelu.** Jak donoszą z Libochowie do pism praskich, w tamtejszym hotelu „pod trzema lipami“ pękł kocioł acetylenowy. Jedna osoba zginęła na miejscu, dwie są ciężko ranne. Urządzenie hotelu częściowo zostało zniszczone.

— **Uczniowie szkolni włamywaczami.** W tych dniach aresztowano w Cieszynie trzech chłopców ze szkół niemieckich ludowych, w wieku lat 12, którzy dopuszczali się przy pomocy dorobionych kluczy i wytrychów systematycznych kradzieży. Chłopcy ci chcieli się dostać także do socjalistycznego Domu robotniczego, wyprawa ta jednak skończyła się tragicznie, bo chłopców aresztowano podczas rozbijania zamków.

— **Japończycy w Warszawie.** Oprócz Chińczyków, zajmujących się w Warszawie handlem domokrajnym, zaczęli już tam napływać Japończycy, którzy zamierzają prowadzić interesy handlowe na szerszą skalę. Jeden z Japończyków wynajął wielki sklep przy ul. Marszałkowskiej, w którym urządza skład wszelkich wyrobów przemysłu japońskiego.

## Kronika prowincjonalna.

§ **Śmiertelny wypadek** w browarze. Ze Stanisława donoszą: Onegdaj w browarze p. Pertaka w Pasiecznej robotnik Michał Łypko, pośliznął się na mokrych schodach, a upadłszy z dość znacznej wysokości na płyty kamienne, odniósł tak znaczne obrażenia, iż w godzinę po wypadku wyzionął ducha.

## Kronika zagraniczna.

\* **Rabunek w banku.** Z Orenburga donoszą: Z lokalu Towarzystwa wzajemnego kredytu w Czelabińsku skradziono kuferek, zawierający 776 rubli gotówką, 90.000 rubli w weksłach, 1100 rubli w rencie państwowej, za 1000 rubli świadectw na zaliczki i za 1700 rubli przedmiotów ze złota.

\* **Echa pożaru w Londynie.** Jak dotychczas stwierdzono, podczas pożaru domu handlowego „Arding et Comp.“ zginęło 9 osób; 28 osób rannych jest w szpitalu.

\* **Pięciomilionowa fundacja dla Uniwersytetu.** Z Londynu donoszą: Znany milioner Otto Beit, posiadacz wielkich kopalni we wschodniej Afryce, ofiarował Uniwersytetowi londyńskiemu na badania naukowe 215.000 funtów szterlingów (5 milionów koron), jako fundację pamiątkową Alfreda Beita, na cele badań medycznych.

\* **Echa wyprawy Cooka do bieguna północnego.** Jak donoszą z Kopenhagi, senat tamtejszego Uniwersytetu odebrał onegdaj nadany Cookowi doktorat honorowy, gdyż przyszedł do przekonania, że Cook nie odkrył bieguna północnego.

\* **Zastrzelony opryszek.** W nocy ze środy na czwartek policjant w Berlinie chciał aresztować domniemanego sprawcę zamordowanej kobiety lekkich obyczajów, której zwłoki z odciętą głową i rękami — jak to już przed kilku dniami donieśliśmy — znaleziono niedawno w Sprewie. Człowiek ów rzucił się na policjanta z nożem w rękę; wówczas policjant strzelił do niego z rewolweru i położył go trupem na miejscu.

\* **Straszna katastrofa kolejowa.** W północnej Karolinie — jak donoszą z Nowego Jorku — zawałił się most kolejowy, w chwili, gdy przejeżdżał po nim pociąg pospieszny. Dwadzieścia pięć osób zginęło. Między rannymi znajduje się znany król kolejowy, Gould.

\* **Cztery siostry morderczyniami.** Z Nowego Jorku donoszą: W pierwszych dniach grudnia znaleziono w Nowym Jorku w pustym domu przy East Orange New Jersey w wannie nagie zwłoki młodej kobiety. — Stwierdzono, że zmarła była wdową i nazywała się Ocey Snead. Zmarła przed rokiem straciła męża, a niedawno przed swoim zgonem powiła dziecko. Zrazu sądowno, że kobieta ta popełniła samobójstwo. Zmarła była ubezpieczona w dziejeściu Towarzystwach na kwotę przeszło 100.000 koron; premię tego ubezpieczenia płaciły cztery siostry jej męża. Po śmierci p. Ocey Snead Towarzystwa nie chciały wypłacić sumy, na jaką zmarła była ubezpieczona, ponieważ okazało się, że trzej bracia p. Snead i jej mąż, wszyscy wysoko ubezpieczeni, zmarli także nagle. Otóż obecnie wykryto, że zarówno pani Snead, jak jej mąż i trzej jej bracia padli ofiarą zbrodni. Morderczyniami były cztery siostry pana Snead. — Celem zbrodni było podniesienie sumy, na jakie zamordowani byli ubezpieczeni. Trzy siostry-morderczynie uciekły na wiadomość o wykryciu zbrodni, a czwartą aresztowano.

\* **Katastrofa kolejowa.** Na stacji Schössel, pociąg osobowy, jadący z Hamburga, najechał na pociąg towarowy. Jeden rotmistrz i jeden lekarz sztabowy zginęli na miejscu; żona lekarza, dwaj inni lekarze sztabowi, oraz jeden robotnik odnieśli lekkie rany.

## Z historii jasełek.

Jasełka przenośne, czyli szopki ukazały się po raz pierwszy w Warszawie, mianowicie w r. 1701 i szybko doszły do ogromnej popularności.

Była chwila w dziejach szopki warszawskiej, że służyła satyrze politycznej. W roku 1790, podczas najgorętszego walenia młotem w „kuźnicy kołtatajowskiej“, w jednej z szopek, po przesunięciu się nieodzwonnego Heroda i Śmierci, ukazywał się jedna po drugiej misterne figurki dostojników Rzeczypospolitej i otoczenia Stanisława Augusta, a głoś z za szopki różne wierszki kolejno wyspiewywał. Oto kilka z nich dla przykładu:

*Hetman Tyszkiewicz.*

Osoba wspaniała,  
Acz buława mała;  
Amant nieustanny,  
A zawsze do panny.

*Marszałek Mniszech.*

Lasę po izbie nosi,  
Arbitrów na ustęprosi,  
Piersi do głosu ma słabe —  
Wszyscy go mają za babę.

*Poseł Kublicki.*

Brzuch tłusty; z masłem jada,  
Łeb pusty; baje, gada;  
Wymowa nielada jaka,  
Rzadki talent na żołdaka.

### Podskarżyna Poniatońska.

Kobieta, gdyby Dyana,  
Umizga się, gdyby panna;  
Męża swego ma jak żaka,  
Zrobiła z niego ślimaka.

Adam Naruszewicz.

Ma rozum, na dobre go użył:  
Zbiorem się nowych kronik przysłużył,  
Królowi wierny, lecz niebogaty,  
Do inszych biskupstw wdycha intraty.

Ignacy Potocki.

Jest to gadka, lecz nie bajka:  
Chodzi człowiek, gdyby czajka;  
Dobrze radzi, lepiej czuje,  
Najlepiej się „wywieżuje“.

Ostatni wyraz odnosi się do często używanego przezeń w mowach sejmowych zwrotu: „Wywieżując się...“

Autorstwo tych epigramatów przypisywano, jak zwykle, Kajetanowi Węgierskiemu, który właśnie w r. 1789 opuścił Warszawę na zawsze i mógł już całą gębą drwić z nienawistnych mu oligarchów.

Z biegiem czasu szopka stała się przedsiębiorstwem pozbawionych zimną pracą czeladników murarskich i wyrostków ulicznych. Do kolędy i lamentu Heroda przyplątały się rozmaite śpiewki, i ludowe, i literackie, w rodzaju następujących:

Jedzie kozak z Ukrainy,  
W podkóweczki krzesze,  
Jedzie za nim grzeczna panna,  
Złoty warkocz czesze.  
Czeszała go grzebieniem,  
Czeszała go szczyotką,  
Smarowała gębę miodem,  
Żeby miała słodką.

E. B.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** We środę, dnia 5 stycznia 1910, wystąpi po raz pierwszy we Lwowie „Trio holenderskie“, jeden z najznakomitszych zespołów współczesnych. W skład zespołu wchodzi: Zygfryd Blaand (fortepian), Jan Gersterkamp (skrzypce), oraz słynny wiolonczelista Jacques van Lier. Program obejmuje tria Szarwenki, Beethovena, oraz szereg utworów solowych na wiolonczelę, które wykona p. J. van Lier. Bilety wczesniej nabyć można w składzie nut p. W. Zadurłowicza.

**P. Janina Korolowicz-Waydowa**, artystka operowa, udaje się na dłuższy pobyt do Paryża.

**Jerzy Żuławski**, „Kuszenie szatana“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1910.

(z. s.) Książka składa się z dziesięciu niezbyt długich utworów i kilku drobnych notatek przeważnie pesymistycznej treści, omawiających rozmaite stare myśli i uczucia rodzące się doznawane raz w chwilach refleksji, innym razem w czasie marzenia, innym wreszcie wciąż uniesień, podrażnień lub wspomnień erotycznych. Czasem czuje, że pojęcia i wrażenia omawiane, są wyłączną własnością poety, czasem znowu, że odtwarza je na podstawie zebranych przez się dokumentów obserwacyjnych. Niekiedy sam swoją jaźnią wypełnia cały obrazek, niekiedy zaś pod wpływem jakiegoś duchowego lub fizycznego przymusu, grupuje w około swej osoby, a raczej w około swej idei przeczające jej postacie fantastyczne i osobniki o filozoficznych lub poetycznych umysłach, o szlachetnych lub samolubnych sercach, budujących razem z nią pod różnorodnymi kątami widzenia: istotę, życie, los i przeznaczenie człowieka, albo ludzkości. Wszystko to wyrażone jest w formie kunsztownej, jasnej i pięknej, tylko może — jak na dzieło sztuki — zbyt monotonnej, powtarzającej nieustannie jednakie barwy w każdym niemal utworze.

**Zygmunt Bartkiewicz**, „Psie dusze“. Nowele i obrazy. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1910.

(z. s.) Autor nazwał swoje drobiazgi, nagromadzone w wymienionej książce: nowelami i obrazami. My nazwalibyśmy je raczej „felietonami“, posiadającymi nawet nieraz sprawozdawczo-dziennikarski charakter, uszlachetniony jednakże wytworną robotą literacką. W wielu z nich nadto tętni piękne, gorące, głębokie uczucie, oraz gorzki, ogromny i szczerzy smutek, noszący nierzadko na sobie piętno poezji.

**Z teatru** donoszą: W październiku b. r. został wydany „Kalendarz jubileuszowy Słowackiego“, — a cały czysty dochód z rozprzedaży przeznaczony na budowę pomnika poety.

Gdy do dnia dzisiejszego cały nakład nie został jeszcze wyczerpany, dyrektor teatru p. Ludwik Heller, jako przewodniczący subkomi-

tetu artystów teatru miejskiego, postanowił urządzić szereg przedstawień popołudniowych, dla młodzieży szkolnej, które to przedstawienia wypełnią wyłącznie utwory Słowackiego — i do każdego biletu na te przedstawienia dodać kalendarz jubileuszowy Słowackiego, bardzo ładnie oprawiony (złoceny, do biletów parterowych i I. piętra; — w pojedynczej zaś oprawie do biletów II. i III-go p.).

Przedstawienia te odbędą się w dniach wolnych od nauki, zawsze o godzinie 3 popołudniu — t. j. w piątek, dnia 14 stycznia „Sen srebrny Salomei“; — w środę, dnia 19 stycznia „Złota czaszka“; — we wtorek, d. 1 lutego „Mazepa“; — we wtorek, dnia 15 lutego „Ks. Marek“, — a dwa ostatnie w marcu.

Ceny biletów są bardzo niskie, a mianowicie: krzesła parterowe od nr. 1 do 238 — po 1 kor. 40 h.; — od nr. 239 do 458 po 1 koronie. Miejsce w łożu parterowej i I. piętra, jak również balkon I. piętra po 1 kor. 20 h. Miejsce w łożu II. piętra i balkon II. p. po 80 h., III. p. po 50 h.

Tu nadmienić trzeba, że cena kalendarza w ozdobnej oprawie wynosiła 2 kor., w pojedynczej 60 h., wobec czego młodzież otrzymuje wstęp do teatru darmo.

Cały czysty dochód z tych przedstawień przeznacza dyrektor Heller na budowę pomnika Słowackiego.

Dyrektor teatru zwraca się z uprzejmą prośbą do pp. dyrektorów zakładów naukowych, by zechcieli dla uniknięcia nadużyć, przyjąć zgłoszenia uczniów i podjąć wprost przez dyrekcję teatru potrzebne bilety. — Zgłoszenia te, pisemne lub ustne pp. Kierowników zakładów naukowych przyjmuje sekretarz teatru p. Sachorowski do dnia 10 stycznia 1910 roku na wszystkie sześć przedstawień, gdyż po dniu 10 stycznia 1910 r. będą sprzedawane również z dodaniem kalendarzy (w kasie teatru miejskiego na lewo).

Wszelkie wolne bilety, jak również abonamentowe (z wyjątkiem urzędowych) są na te przedstawienia nieważne.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, z powodu Wigilii Bożego Narodzenia, przedstawienia nie będzie. — Kasy zamknięte (w piątek 24 b. m.) sprzedawać będą bilety na przedstawienia świąteczne tylko od godz. 9tej rano, do 1szej po południu.

We sobotę, o godz. pół do 4 po poł. na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejsk. po raz 5ty „To szczyt wszystkiego!“, krotoczwika w 3 aktach J. Okonkowskiego. tłum. M. Sochorowski.

We sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejsk. po raz 3ci „Marta“, czyli „Kiermasz w Ryszmondzie“, opera w 4 aktach Flotowa, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, art. opery warsz. — Ponieważ w pierwsze święto Bożego Narodzenia sklep p. Wolińskiego będzie zamknięty, przeto tego dnia bilety na niedzielne i poniedziałkowe przedstawienia sprzedawać się będą w teatrze miejskim.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 34ty „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po poł. po raz 15ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla; w party „Cania“, wystąpi Józef Mann. Rozpocznie, po raz 3ci „Sąsiadka“, komedia w 3 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego.

We wtorek, po raz 4ty „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We środę, po raz 1szy (nowość) „Aktorci“, komedia w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

We czwartek, po raz 5ty „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W piątek, o godz. pół do 4 po poł. 1sze Sylwestrowe przedstawienie „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla. (Ceny miejsc niższe).

W piątek, o godz. pół do 8 wieczorem 2gi Sylwestrowe przedstawienie „Rok 1909“, przegląd sceniczny w 12 oddziałach.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, „Noc Listopadowa“, dziesięć scen dramat. napisał Stanisław Wyspiański. Ilustracja muzyczna Raczynskiego.

Niedziela, po poł. „Betleem polskie“. Jasełka w 3 aktach napisał Lucyana Rydel.

Niedziela, wieczorem „Warszawianka“, pieśń z roku 1831, napisał Stanisław Wyspiański. „Sędziowie“, tragedia w 1 akcie w 2 odsł. Stanisława Wyspiańskiego.

Poniedziałek, wieczorem „Gromiwoja“, komedia w 4 aktach Arystofanesa, przełożył z greckiego E. Żegota-Cieglewicz.

Wtorek, „Lady Frederik“, komedia w 3 aktach Maughama. Przekład St. Sierosławskiego. (Popularne ceny niższe).

Środa, „Balladyna“, tragedia w 5 aktach Jul. Słowackiego.

Czwartek, przedstawienia nie będzie.

Piątek, nowość „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej.)

Sobota, po poł. „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla. (Ceny popularne).

Sobota, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o g. 7-mej.)

Niedziela, po poł. „Kopećszek“, widowisko fantastyczne z tańcami i śpiewami, przeobraził na scenę A. Walewski. Początek o godzinie 8ej. Ceny niższe do połowy.

Niedziela, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej.)

Poniedziałek, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej.)

Wtorek, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej.)

Środa, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Ad. Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7-mej.)

Czwartek, po poł. „Judyta“, tragedia w 5 aktach Fryderyka Hebla. (Pół ceny).

Czwartek, wieczorem „Wieczór trzech królów“, komedia w 5 aktach W. Szekspira.

## OSTATNIA POCZTA.

\* Wczoraj w Ministerstwie galicyjskiem w Wiedniu odbyła się pod przewodnictwem dr. Dulebny konferencja w sprawie zmiany § 47 galicyjskiej ustawy wodnej.

W konferencji wzięli udział reprezentanci Ministerstw: skarbu, rolnictwa, robót publicznych i sprawiedliwości, oraz reprezentanci Koła polskiego i klubu ruskiego.

P. Kozłowski określił stanowisko komisji wodnej Sejmu galicyjskiego w tej sprawie.

Po dłuższej dyskusji osiągnięto we wszystkich punktach porozumienie tak, że Sejmowi galicyjskiemu Rząd już w styczniu przedłoży w tej ważnej sprawie wnioski, które doprowadzą do zadowalającego sfinalizowania całej kwestyi.

— Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. patent Cesarski, zwołujący Sejmy krajowe Austrii Górnej, Tryestu, Gorycy i Gradyski na 27 b. m., Styryi, Krainy, Moraw i Śląska na 28 b. m., Bukowiny na 29 b. m., Austrii Dolnej na 3 stycznia, a Solnogradu na 4 stycznia 1910.

— Na wczorajszym posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych obradowano nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Deput. Millevoie omawiał stosunek Francji do innych mocarstw, przyczem powiedział, że Francja podczas przesilenia bałkańskiego zajmowała stanowisko przychylnie, bo nie dąży do osłabienia Austro-Węgier.

— Rząd rumuński przedłożył w parlamencie traktat handlowy z Austro-Węgrami.

— Z Aten donoszą, że wedle pogłosek między Theotokisem a Mavromichalidem przyszło do porozumienia. Rekonstrukcja gabinetu nastąpi w dniach najbliższych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rozprawa J. Borowskiej.

**Kraków**, 24 grudnia. (Tel. pryw.). Poczyniono już wszystkie przygotowania do rozprawy Janiny Borowskiej, wyznaczonej na dzień 15 stycznia. Z kół sądowych słychać, że Borowska trwa dalej w zamiarze, aby odmówić stawienia się do rozprawy, a po przeprowadzeniu jej na rozprawę odmówić wszelkich zeznań.

**Wiedeń**, 24 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan pozwolił na podanie do wiadomości szczególniejszego Najwyższego uznania dla zasług i ofiarności współdziałających w pracach wstępnych nad materyalnem i formalnym procesem karnym austriackim, między innymi prof. Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Józefowi Rosenblattowi.

P. Minister skarbu zamianował adjukta głównej Kasy krajowej we Lwowie, Stanisława Szedelego, kasyerem głównym w VIII. klasie rangi.

**Zagrzeb**, 24 grudnia. (Weg. B. Kor.). Wczoraj wieczorem urządzili zwolennicy samostnego stronnictwa serbskiego i stronnictw postępowych demonstrację, celem przywitania wracających z Wiednia posłów chorwacko-serbskich. Ci jednak nie przybyli. Jeszcze po południu zebrał się był przed re-

dakcją pisma *Pokrek* lizny tłum, aby udać się na dworzec. Przygotowano też pochodnie. Przyszło do starcia z policją, która następnie tłum rozproszyła i kilka osób aresztowała.

**Poznań**, 24 grudnia. (Tel. pryw.). Komisja kolonizacyjna nabyła majątek Wasilewko 1200 morgów w pow. mogileńskim i Pawłówko 750 morgów w pow. chojnickim w Prusach zachodnich, oba z rąk niemieckich.

**Rzym**, 24 grudnia. Z okazji świąt Bożego Narodzenia Papież przyjął wczoraj kardynałów, którzy składali mu życzenia.

**Bogumiń**, 24 grudnia. Poczta, która dziś miała przybyć z Rosyji na Szczakowę i Podwołoczyska do Wiednia, nie przybyła z powodu spóźnienia połączeń.

**Messyna**, 24 grudnia. Wczoraj o g. 2 m. 40 po południu było tu dość silne trzęsienie ziemi, które trwało 5 sekund, ale nie wyrządziło szkód.

**Ateny**, 24 grudnia. Król podpisał dekret mianujący pułkownika Zorbasa i kilku innych przywódców ligi generałami.

**Ateny**, 24 grudnia. Minister wojny podał się do dymisji.

**Bercelona**, 24 grudnia. Skutkiem silnej burzy i ulewy w całej Hiszpanii, połączenia telegraficzne i telefoniczne w wielu miejscach przerwane, a ruch kolejowy do Portugalii wstrzymano.

**St. Louis**, 24 grudnia. W kopalni węgla koło Hering (Illinois) nastąpiła eksplozja gazów. 50 górników zginęło.

**Szangaj**, 24 grudnia. Rada państwa, ze względu na niebezpieczną sytuację w Tybecie, wysłała wojsko do Lhasy, aby utrzymać tam nadal zwierzchnictwo Chin.

### Misja dr. Lukacsa.

**Budapeszt**, 24 grudnia. Wszystkie dzienniki omawiają misję dr. Lukacsa. *Pester Lloyd* sądzi, że zwróci się on przede wszystkim do stronnictwa Justha, dotąd jednak nie ma absolutnie mowy o porozumieniu. Jeżeli nie uda się dr. Lukacsovi utworzyć większości parlamentarnej z obecnych stronnictw, to będzie on musiał obrać inną drogę.

*Budapest* pisze, że są objawy, iż dr. Lukacs zamierza wciągnąć także partję Kosutha do swych planów i że razem ze stronnictwami Justha i Kossutha chce utworzyć gabinet przejściowy.

Organ socjalistów *Nepszava* przypomina Lukacsovi sprawę powszechnego głosowania.

Organ stronnictwa ludowego *Alkotmány* wyraża wątpliwość, czy uda się Lukacsovi uzyskać większość.

**Budapeszt**, 24 grudnia. (Weg. B. Kor.). Wczoraj wieczorem odbyły się trzy zgromadzenia socjalistyczne na rzecz powszechnego głosowania. W uchwalonym wniosku robotnicy węgierscy oświadczają, że z radością poprą ten rząd, który stanie na zasadzie powszechnego, tajnego, bezpośredniego prawa wyborczego. Uczestnicy zgromadzenia podążyli następnie na dworzec zachodni, gdzie z okazji przybycia desygnowanego na prezydenta ministrów Lukacsa urządzili mu owację, wznosząc okrzyki: Niech żyje powszechne głosowanie! Niech żyje Lukacs!

Część demonstrantów udała się potem przed lokal klubowy stronnictwa Justha, gdzie ponownie okrzyki na rzecz powszechnego głosowania.

Przed lokalem stronnictwa Kossutha wznoszono okrzyki przeciw Kossuthowi.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

**Łódź**, 24 grudnia. (Tel. pryw.). Onegdaj w nocy agenci ochrony dokonali rewizji w biurze związku zawodowego „Jedność“ i w mieszkaniach członków zarządu, ale nie znaleźli i nikogo nie aresztowali.

**Petersburg**, 24 grudnia. Komisja Dumy 18 głosami przeciw 6 uznała interpelację w sprawie zamordowania Karpowa za nieuzasadnioną.

**Petersburg**, 24 grudnia. (Tel. pr.) Poprawka Sazonowicza, domagająca się, aby projekt podatku od nieruchomości miejskich nie rozszerzać na Królestwo Polskie, przeszła tylko dzięki tej okoliczności, że nie wszyscy Polacy byli obecni. W głosowaniu brało udział tylko 6 posłów polskich.

**Petersburg**, 24 grudnia. (Tel. pr.) Rada ministrów postanowiła wnieść do Dumy projekt samorządu dla 6 gubernij zachodnich. Sprawdzają się pogłoski, iż pozostawienie *status quo* w gub. wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej jest zdecydowane.

Odpowiedzialny redaktor:

A. K. K r e c h o w i e s k i.

# CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod „Wozem Drzymały“  
otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka 1. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie i tanio.

## NADESLANE

Jak szybko koń przy natężonej robocie traci na sile, o tem wie zapewne każdy właściciel takowych. Szytwe muszkiety są najszybciej skutkiem przemęczenia. Do wielkich zdolności usposabia się konie przez użycie Kwizdy e. i k. uprzyw. fluidu restynejnego, który skutkuje także doskonale przy sztywnych muszkietach, słabych członkach i daje koniowi siłę do większej pracy.

**Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien**  
poleca nowo urządzone  
Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi (Safe Deposits)  
w piwnicach swego nowego gmachu.  
Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

Centralny Bank czeskich kas oszczędności (Ústředni banka českých spořitelnen). Zakład główny w Prażce, filie: we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej 1. 15, w Bernie moraw., Czerniowcach, Tryjeście i Wiedniu. Kapitał akcyjny 15,000,000 kor. — Wkładki przeszło 100,000,000 kor. — Skł. da wadya i kaucyje pod nader korzystnymi warunkami, przyjmuje wkładki na książeczki i rachunek bieżący, które oprocentowuje po 4 do 4 1/2%.

**Cygańscy bogowie**  
(10 osób), koncertują od wtorku w Hostynnicy ul. Sykstuska róg ul. Kościuszki. Słynny kapelmistrz ARANY FERI ze swoimi synami, których meska piękność południa budzi podziw w całej Eur. pie. Kapela ta znana we wszystkich państwach pod nazwą **Cyganie z Olimpu** składała się jeszcze w jesieni z 16 najpiękniejszych młodzieńców, z których 6 wykradły arystokratki angielskie i francuskie. — Bezczkwe pivo pilnenské. — Po teatrze świeża kuchnia. — Początek o godzinie 8 wieczór. — Wstęp wolny. O liczne odwiedziny uprasza Wohlman.

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. B. RENTSCHNER**  
Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.  
Schorzenia przewleczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)  
od 2-5 po południu.

**WILLA**  
w Zakopanem  
o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę)  
do sprzedania.  
Blizsza wiadomość w redakcyi „Gazety Lwowskiej“, (od godz. 12-2).

**Przyjechali do Lwowa.**  
Dnia 24 grudnia 1909.  
Hotel George'a.  
PP. hr. J. Pinińska z Grzymałowa, H. Czajkowski z Bóbrki, A. Kownacka z Karowa, G. Traczewski z Krakowa, L. Böhm z Wiednia, hr. L. Ledochowski z Rossyji.  
Hotel „Austria“.  
P. hr. S. Grocholski z Rossyji.  
Hotel Metropole.  
PP. M. Iwaniura z Rumunii, L. Wołńska z Rymanowa.  
Hotel Savoy.  
P. K. Czajkowski z Rossyji.  
Hotel Francuski.  
PP. S. Albinowski z Stanisławowa, F. Duralski z Brzozowa, S. Piwko z Trembowli, P. v. Atschkenof z Rossyji.  
Hotel Europejski.  
PP. P. Hamuliński z Turki, H. Strawińska z Szydłowca, A. Dorowski z Winnicy, J. Jorkasch z Kalusza, J. Korzeniowski z Korzenicy, J. Krok ze Sniatyna.

## CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 grudnia.

I. Akcje za sztukę.	
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	
Kol. Lwów-Czern-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	
Fabryki wagonów w Sanoku przedsięb. Lipińskiego po 500 kor.	
II. Listy zastawne na 100 kor.	
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	
" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	
" kra. 4 1/2 pr. " los w 51 l.	
" 4 pr. " los w 57 l.	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisyja)	
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. los w 4 1/2 lat	
4 pr. los w 56 lat	
III. Oblig. za 100 kor.	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (3 em.)	
" " 4 pr. (4 em.)	
Kol. lokalne dtto 4 pr.	
Pożyczka m. Krakowa	
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. s roku 1893	
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. & komw.	
" sakolna kraj. 4 pr. z r. 1908	
IV. Losy.	
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	
V. Monety.	
Dukat cesarski	
20 frankówka	
100 rubli rosyjskich srebrnych	
" papierowych	
100 marek niemieckich	
Kurs giełdy wiedeńskiej.	
Dnia 24 grudnia 1909.	
A. Ogólny dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	
" styczni-łpiec	
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	
kwiecień-październik	

Koronowa waluta.		płaca żądają	
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 3 pr.			
" 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.			
" 1860 po 100 zł. 4 pr.			
" 1864 po 100 zł. 3 1/2 pr.			
" 1864 po 50 zł. 3 1/2 pr.			
Listy zast. domem państ. po 130 zł. 5 pr.			
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronowych).			
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.			
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.			
C. Obligacje kolejowe.			
Kol. Arayks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.			
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.			
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)			
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.			
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)			
Kol. Arayks. Rudolfa w wal. korom. wolna od podatku 4 pr.			
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).			
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.			
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.			
Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.			
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.			
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)			
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.			
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.			
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.			
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr.			
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1894, 4 pr.			
Kol. bawarskiej lokalnej za 100 kor. 4 pr.			
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.			
Kol. krakowsko-czarn. jasińskiej z roku 1894 4 pr.			
Kol. Arayks. Rudolfa (Galskomun. gat.) za 200 marek 4 pr.			
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).			
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.			
" w wal. kor. 4 pr.			
" chl. pr. regal. Cisy 4 pr.			
" poł. prem. za 100 zł. (200 kor.)			
" 50 zł. (100 kor.)			

Koronowa waluta.		płaca żądają	
B. Obligacje iademiśacyjne.			
Kroacyi i Sławonii			
Węgier za 100 zł. 4 pr.			
F. Inne publiczne pożyczki.			
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.			
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.			
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.			
Gal. poł. kr. z roku 1893 4 pr.			
Gal. obl. prop. z roku 1899 4 pr.			
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.			
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.			
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.			
Turockie obl. prem. kol. za 400 frank.			
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)			
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.			
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.			
" obl. prem. z r. 1890 3 pr.			
" 1899 3 pr.			
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.			
" 4 pr.			
Gal. aka. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.			
" los 50 l. 4 1/2 pr.			
" 60 l. 4 pr.			
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat			
" 4 pr. los 41 lat			
" 4 pr. stare			
Banku kraj. dla Galicyi Ludomaryi 4 1/2 pr. 5 1/2 lat swrotas			
Banku krajowego oblig. kom. 3 emisyja 43 lat 2 1/2 pr.			
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.			
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.			
" 50 lat w. k. 4 pr.			
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.			
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10,000 m. 4 pr.			
Tow. żegl. par. po Dun. Bm. r. 1893 pr.			
Kolej Lwów-Czern-Jassy z r. 1894 za 200 zł.			
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 200 zł. 4 pr.			
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.			
Węg. gal. kol. em. 1878 za 200 zł. 5 pr.			
" 1899 4 pr.			
J. Losy (za sztukę).			
Sudapaskańskie (Basilica) 5 zł.			
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.			
Cisy 40 zł. m. k.			
Pożyczka miasta Lwowa 20 zł.			
Losy miasta Krakowa 20 zł.			
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.			

Koronowa waluta.		płaca żądają	
Palfy 40 zł. m. k.			
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.			
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.			
Losy fund. Arayks. Rudolfa 10 zł.			
Salma 40 zł. m. k.			
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.			
K. Akcje banków (za sztukę).			
Banku Anglo-Austr. 240 kor.			
Pozst. Banku austr. 500 zł.			
Zakł. kred. dla handlu i przem.			
Węg. Banku kredyt. 200 zł.			
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.			
Galic. banku hip. 200 zł.			
" dla han. i przem. 200 zł.			
Banku dla krajów koronowych 200 zł.			
" Austro-węg. 1400 kor.			
Związku (Unionbank) 200 zł.			
Czeskiego banku związkowego 100 zł.			
Ziwmosteńska banka 100 zł.			
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.			
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.			
" akcje zakł. 200 zł.			
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.			
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.			
" Lwów-Czern-Jassy 200 zł.			
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.			
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.			
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.			
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.			
Galic. karpacka maft. tow. 500 kor.			
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.			
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.			
Schockmayer 500 kor.			
Tureck. szara tytoniow. 500 franków			
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.			
N. W e k s l e.			
Berlin za 100 marek 5 pr.			
Londyn za 100 funt. stt. 4 pr.			
Paryż za 100 franków			
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.			
Niemieckie banki			
Włoskie banki			
Francuskie banki			
Szwajcarskie banki			
O. W a l u t y.			
Dukat cesarski			
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta			
20-frankówka			
20-markówka			
Rosyjski półimperyal			
Niem. banknoty za 100 marek			
Włoskie banknoty za 100 lir.			
Ruble			

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. cz. E. XVII. 2401/9 (8) (13049 3-3)  
Edykt licytacyjny.  
Dnia 9 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze oddziału XVII. tut. sądu (drzwi Nr. 50) licytacja następujących realności objętych:  
1. wyk. hip. l. 1828 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa ocenionej na 63.749 kor.,  
2. wyk. hip. l. 1829 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa ocenionej na 39.021 kor. 60 h.,  
3. 100/1000 części realności objętej wyk. hip. l. 706 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa Maurycego Czaczka własnych, ocenionych na 20.158 kor. 80 h.,  
4. wyk. hip. l. 1426 dz. I. ks. gr. m. Lwowa ocenionej na 28.671 kor.,  
5. wyk. hip. l. 1833 dz. I. ks. gr. m. Lwowa ocenionej na 3561 koron.,  
6. wyk. hip. 1823 dz. I. ks. gr. m. Lwowa ocenionej na 132.429 koron 9 hal.  
Najniższa cena, p. niżej której nie nastąpi sprzedaż, wynosi co do realności wymienionej pod 1. 42.499 kor. 33 hal., pod 2.

26.014 kor. 40 h., pod 3. 10.079 kor. 40 h., pod 4. 19.114 kor., pod 5. 2.374 koron, pod 6. 66.214 kor. 55 hal.  
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze oddziału XVII.  
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.  
Lwów, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. E. 1916/9 i E. X. 2865/9 (13067 2-2)  
Edykt licytacyjny.  
Dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 23 przy ul. Kraszewskiego i Sapieżyńskiej odbędzie się licytacja:  
I. realności lwh. 29 Tysmieniczany składającej się z parc. bud. 27 z domem Nr. 66 i budynkami gospodarczymi i parcelami gruntowymi ocenionej na 3.010 kor.  
II. realności lwh. 929 Tysmieniczany składającej się z pgr. 2560 ocenionej na 600 kor.; następnie o godzinie 10-30 przed południem;  
III. realności lwh. 142 Krecchowce składającej się z parc. gruntowych ocenionej na 320 koron;  
IV. realności lwh. 50 Zagwoźdź składającej się z pb. lk. 30 wraz z budynkami Nr. 16 i p. gruntowych ocenionej na 4.700 kor.  
Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad I. 2007 kor., ad II. 400 kor., ad III. 214 kor., ad IV. 3.134 kor.  
Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć

podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Stanisławów, dnia 30 października 1909.  
L. cz. E. 816/9 (6) (13045 3-3)  
W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 31 stycznia 1910 godzina 9 rano przymusowa licytacja 2/5 części realności lwh. 525, gminy Toporów składającej się z parc. budowl. obszaru 2 ar. 9 m. na której zbudowany jest dom mieszkalny niewykończony.  
Cena szacunkowa wynosi 367 koron.  
Najniższa cena 245 koron.  
Dokumenty przejrzeć można w tut. sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Łopatyn, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. E. 24/9 (13064 2-3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyjach odbędzie się ponowna licytacja realności obj. lwh. 139 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyj składającej się z pb. 1689 o powierzchni 4 a. 53 m.<sup>2</sup> na której znajduje się kamienica piętrowa i studnia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 30.220 koron.

Najniższa cena wynosi 15.110 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kołomyja 14 grudnia 1909.

L. cz. E. 1032/9 (5) (13076 2-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Fränkla w Busku, odbędzie się dnia 27 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności a to: a) 1/4 lwh. 188, b) 1/4 lwh. 263 i c) 1/4 lwh. 264 ks. gr. gm. Lanerówka wraz z przynależnościami, składającymi się z sztachet i z 3 małych jasionów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na: ad a) na 104 kor. 87 hal., ad b) 44 kor. 37 hal., ad c) 42 kor. 94 hal., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 69 kor. 92 hal., ad b) 32 kor. 93 hal., ad c) 28 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Busk, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. E. 286/8 (13077 2-3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Funduszu zaspokojenia wierzycieli upadłego towarzystwa Kasa zaliczkowa „Wzajemna Pomoc“ w Busku, zastąpione przez adw. dr. Wiśniowskiego w Złoczowie, odbędzie się dnia 27 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności a to: a) 1/2 lwh. 182, b) 2/8 lwh. 681, c) 1/2 lwh. 2664 i d) 1/2 lwh. 2625 wraz z przynależnościami, składającymi się na realności lwh. 2624 z 4 jasionów, 1 kłona, 11 sliw, 7 jabłonek, 2 czereśni, 5 wiszeń, 9 krzaków agrestu i 4 krzaków porzeczki.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, na: ad a) 1116 kor. 09 hal., b) 373 kor. 88 hal., c) 1264 kor. 57 hal., d) 64 kor. 27 hal., przynależności zaś na a) 14 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 558 kor. 05 hal., ad b) 186 kor. 94 hal., ad c) 632 kor. 29 hal., ad d) 32 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Busk, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. E. 3836/9 (13085 2-2)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 17 stycznia 1910 godz. 8 m. 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kałuszu odbędzie się licytacja całej realności lwh. 191 i 1/4 części lwh. 131 ks. gr. gminy Rypianka złożonych z domu, budynków gospodarczych i około 3 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: pierwsza na 600 kor., zaś druga na 1.850 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor. co do pierwszej, zaś 1.233 kor. 34 hal. co do drugiej realności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kałusz, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. E. 5891/9 (13084 2-2)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 10 stycznia 1910 o godzinie 8-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu odbędzie się licytacja realności obj. whl. 3033 i 3034 ks. gr. gm. Nowica złożonych z chaty, stodoły stajni i około 5 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione pierwsza na 3.470 koron, zaś druga na 1.860 koron.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 2.313 kor. 34 h. zaś co do drugiej 1240 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kałusz, dnia 25 listopada 1909.

L. cz. E. 761/9 (4) (13109)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie zastąpionej przez gen. pełnomocnika adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13 w Bolechowie licytacja realności objętej lwh. 282 ks. gr. gm. Bolechów Ruski wraz z przynależnościami opisanymi w protokole ocenienia.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2530 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 1733 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bolechów, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. E. 4169/9 (5) (13105)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 24 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 35 sądu tutejszego licytacja:

1. 1/4 z 10/20 części lwh. 211,  
2. całego lwh. 465 w Stupnicy.

Nieruchomości oceniono: ad 1. łąkę, rolę na 179 kor. 40 hal., ad 2. dom, spi-chlerz, stodołę, ogród, rolę, łąki i nieużytek na 2521 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 119 kor. 60 hal., ad 2. 1680 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 13 grudnia 1909.

L. cz. E. 3451/9 (13111)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 31 stycznia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja 1/5 części realności lwh. 13 gm. kat. Welykie, stanowiącej gospodarstwo pod Nr. 8.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1516 koron.

Najniższa cena wynosi 1011 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dobromil, dnia 16 grudnia 1909.

(13056 2-3)  
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Czwartek 30 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, towary bławatne i galanterijne.

Piątek 31 grudnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, towary modne, galanterijne, obuwie męskie i damskie oraz papucze, ołówki, obrazy, obrazki, farby i wszelkie przybory do pisania.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21 grudnia 1909.

L. cz. E. 3501/9 (9) (13110)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 4 lutego 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja:

a) 4/20 części realności lwh. 11,  
b) 4/5 części realności lwh. 12,  
c) 4/20 części realności lwh. 69,  
d) 4/10 części realności lwh. 95, ks. gr.

gm. Michowa stanowiących gospodarstwo pod Nr. 59.

Nieruchomości wystawione na licytację oceniono:

a) na 2.460 koron,  
b) na 1.516 koron,  
c) na 60 koron,  
d) na 296 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 1.640 kor., ad b) 1.011 kor., ad c) 40 kor., ad d) 198 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dobromil, dnia 12 grudnia 1909.

L. cz. E. 1454/9 (4) (13108)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Morgenbesser, jako prawonabywcy Izraela Hersch Lokspeisera, odbędzie się dnia 10 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja ciała lwh. 10 kg. Kołonicie objętego (gospodarstwo wiejskie pod lk. 34).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 4.200 kor.

Najniższa cena wynosi 2.800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Baligród, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. E. 4730/9 (4) (13104)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 7 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 35 sądu tutejszego licytacja realności w Uhercach zapłatyńskich lwh. 324. Ogród, rolę i drogę domową, ocenioną na 1.120 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 746 kor. 69 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 15 grudnia 1909.

## Konkurs.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosi 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.

Podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej po dzień 15 stycznia 1910.

P. Jużków  
zast. burmistrza.

L. Prez. 3877 (4/9) (12979 3-3)  
Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada dozorca więźniów z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania o tę dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę należy wnieść do Prezydium tego sądu obwodowego do 31 stycznia 1910.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Tarnów, 18 grudnia 1909.

L. 4409/9 (12843 2-3)  
Konkurs.

Wydział powiatowy Kamionki rozpisa je niniejszem konkurs, celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Witków nowy w powiecie tutejszym.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1.300 koron i ryczałt na objazdy o rocznych 700 koron.

Lekarz ten obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Witków nowy, Witków stary, Suszno, Wulka susz., Płowe, Józefów, Ordów, Stryhanka i Dobrotwór.

Ludność 10.775 dusz. Oprócz wymaganej fizycznej zdatności, kompetencji wykazać się mają:

1. prawem obywatelstwa austriackiego;
2. dyplomem doktora medycyny, upoważniającym do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. znajomością języków krajowych;
4. nieprzekroczonym wiekiem 40 lat życia;
5. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. odznaczeń się niekazitelnym charakterem.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z 12 maja b. r. Nr. 68 Dz. ust. kr.

Między kandydatami przy równych zresztą warunkach, pierwszeństwem będą mieli ci, którzy wykazają się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Podania wnosić należy tutaj najdalej do 10 stycznia 1910 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
W Kamionce str. 27 listopada 1909.

L. 18.019 (13040 3-3)

## Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Żywcu jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 26 stycznia 1910 do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 18 grudnia 1909.

L. XIII. 2833/5 (13053 2-3)

Ogłoszenie konkursu na stypendya z fundacyi im. Piotra Więclawskiego.

Celem nadania kilku stypendyów opróżnionych z fundacyi im. Piotra Więclawskiego w kwocie po 300 koron rocznie przeznaczonych dla słuchaczy Uniwersytetu wydziałów prawa i medycyny dla techników, tudzież dla uczniów zawodu gospodarskiego z krajowej Akademii rolniczej w Dublinach, szkoły rolniczej w Czernichowie, lub innych podobnych zakładów, rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do 20 stycznia 1910.

O te stypendya mogą się ubiegać uczniowie narodowości polskiej, religii rzym. kat. urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne mają być wystosowane do kuratorji fundacyi i wniesione do przełożenia właściwego zakładu naukowego przed upływem terminu konkursowego.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1909.

L. 102.338 (13055 2-3)

## Ogłoszenie konkursu.

We celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 240 koron i drugiego w rocznej kwocie 200 koron, a ewentualnie także dalszych niższych stypendyów z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te mogą otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskim, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w grze na skrzypkach z bardzo dobrym postępem w Konserwatorium gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypkach w rzeszonym Konserwatorium, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni przy produkcjach egzaminowanych odegrać przynajmniej jeden utwór s. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim we Lwowie.

Podania wystosowane do tegoż Wydziału krajowego należy wnosić na ręce dyrekcji gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do dnia 10 stycznia 1910 i załączyć do nich: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypkach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskim, 4. certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 3 grudnia 1909.

## Wyroki prasowe.

Bl. 292 (13100)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bütz hat mit dem Erkenntnis vom 18 Dezember 1909, Nr. 80 9, die Weiterverbreitung der Nummer 285 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 14 Dezember 1909 wegen der Stelle von „Der österreichische Kaiser“ bis „des Verstorbenen richter“ des Artikels: „Graf Harrach“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 18 Dezember 1909, Nr. 95 9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Zajmy Jiho“ vom 18 Dezember 1909 wegen der Stelle von „Pripominane“ bis „firmy“ des Artikels: „Z Krumlovska“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 18 Dezember 1909, Nr. 94 9, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 17 Dezember 1909 wegen der Artikel: „Nepriostojnost u 29 zembraneckeho pluku“ und „Doklad cinnosti plukovníka Rafta“ nach § 302 St. G. verboten.

§ 300 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 18 Dezember 1909, Nr. 60/9, die Bechlagnahme der in Ober-Rosenthal erschienenen und bei L. Horat in Jungbunzlau gedruckten, nichtperiodischen Druckschrift: „Rodinny Kalendar Proletare na rok 1910“, II. Auflage, nach § 24 St. G. befristigt.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 951 (13039 3-3)

## Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane rozszcąc sobie pretensye do kaucyi urzędowej zastępcy c. k. notaryusza Alfreda Jossiego, a to z czasów jego urzędowania w Limanowej za czas od dnia 1 lipca 1907 do dnia 1 kwietnia 1908, aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego, to jest trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, tem pewnie do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosily, ile, że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego bez względu na ich pretensye, kaucya tegoż zastępcy notaryusza od wężła kaucyjnego zwolniona i prawnemu właścicielowi wydana zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. E. 820/9 (1) (12837 3-3)

## E d y k t.

Józefowi Traciągę w Spytkowicach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zatorze przeciw Józefowi Traciągę o 420 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 27 października 1909 E. 820/9 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie dłużnik przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Józefa Mędryś w Spytkowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużnika w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 27 października 1909.

L. cz. C. II. 209/9 (13160)

## E d y k t.

Przeciw Maryannie Pieniądz 2o Wojdyła, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Błażeja Przywarę zastąpionego przez c. k. notaryusza Mieczysława Bielińskiego pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 27 grudnia 1909.

Celem strzeżenia praw Maryanny 2o Wojdyła ustanawia się pana Wojciecha Olszewskiego w Januszkowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę 2o Wojdyła w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się zgłosi, nie lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 15 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 661/9 (2) (13114)

## E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Karolowi Żmuda wniośł Jędrzej Stróż gospodarz w Hucie komorowskiej pozew o zapłacenie kwoty 300 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 31 grudnia 1909 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Karola Żmudy ustanawia się kuratorem p. Michała Trejł wójta w Hucie komorowskiej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Kolbuszowa, dnia 18 grudnia 1909.

L. 869 (13101 1-3)

## Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, rozszcąc sobie pretensye do kaucyi urzędowej c. k. notaryusza Łucyana Lipińskiego w Krakowie, a to z czasów jego urzędowania:

w Skawinie za czas od 3 maja 1871 do 13 maja 1872 roku;

w Kalwaryi za czas od 16 maja 1872 do 25 lipca 1874 roku;

w Nowym Sączu za czas od 26 lipca 1874 do 10 kwietnia 1907 r.,

aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego (t. j. trzeciego) zamieszczenia tego obwieszczenia w części

urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc tem pewnie do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosily, ile, że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensye, kaucya tegoż c. k. notaryusza od wężła kaucyjnego zwolniona zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, dnia 22 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 715/9 (1) (12808)

## E d y k t.

Przeciw Janowi Wałędze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Józefa Dzikiego pozew o 600 kor.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Jana Makowca w Moszczeniicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. Cw. 1523/9 (1) (12982)

## E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Henrykowi Hirschowi przedtem w Tarnowie, wniosła Karolina Klein przez adwokata dr. Hellera w Tarnowie skargę o 692 kor. 17 hal.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 2 maja 1909 Cw. 1523/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Goldberg w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 2 maja 1909.

L. cz. C. IV. 469/9 (1) (13097)

## E d y k t.

Przeciw Maryannie Bober z Zaborowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Lejzora Bauka pozew o 261 kor. 84 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 3 stycznia 1910 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw kurator dr. Schornstein adwokat w Strzyżowie zastępywać będzie nieobecną w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. Cw. 1553 9 (1) (12885)

## E d y k t.

Przeciw Wolfowi Weinbergerowi przedtem w Gorlicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jasle przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Gorlicach pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 16 grudnia 1909 Cw. 1553/9 (1).

Celem strzeżenia praw Wolfa Weinbergera ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wolfa Weinbergera w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Jasło, dnia 16 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 483/9 (1) (13162)

## E d y k t.

Przeciw Zofii z Borkowskich Adamskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Józefa Borkowskiego pozew o uznanie prawa własności sumy 300 koron z przyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 grudnia 1909 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwaney Zofii Adamskiej ustanawia się pana adw. dr. Stanisława Rokacha w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomionioną pozwaną w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 7 grudnia 1909.

L. Cz. C. IV. 183/9 (1) (13129)

## E d y k t.

Przeciw Wasylowi Skoropad synowi Łucia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Józefa Smolińskiego syna Michała rolnika w Zdeszowie, pozew o własność i intabulację pgr. 4749/4 i 4749/5 gm. Batiatyceze.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 10 stycznia 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Klafena adwokata kraj. w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Skoropada syna Łucia w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, 24 listopada 1909.

L. cz. C. III. 302/9 (1) (13107)

## E d y k t.

Przeciw Andrijowi Andruch z Cisowca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Annę Sójka zam. Guła z Cisowca pozew o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 stycznia 1910 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Andrija Andrucha ustanawia się pana Władysława Smólskiego adw. w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrija Andrucha w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. C. I. 687/9 (1) (13071)

## E d y k t.

Przeciw Hryciowi Hirniak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Jurka Grusiewicz pozew o 220 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 stycznia 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Kazimierza Jonasa adw. w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 15 grudnia 1909.

L. cz. Cw. IV. 3520/9 (3) (12874)

## E d y k t.

Przeciw Danielowi Swiderskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Fischla Hemmerlinga pozew wekslowy o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 9 listopada 1909 wekslowy nakaz zapłaty do l. cz. Cw. IV. 3520/9 (1).

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Wilhelma Rechena adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 606/9 (1) (13118)

Przeciw nieobecnej Annie z Kuchtów Petronczak z Królka wołoskiego wniosła Tańka Skirpan z Wisłoczka pozew o 300 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na 21 grudnia 1909 o godzinie 8:30 rano w biurze 4.

Kuratorem dla pozwaney ustanowiono c. k. notaryusza Kaliniewicza w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 665/9 (1) (13116)

## E d y k t.

Przeciw Tomaszowi Waclawikowi i Tomaszowi Nawarze, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie Dolnej przez małżonką Katarzynę Kraus działającą przez ojca Józefa Krausa w Olszówce pozew o własność i oddanie w posiadanie parceli grunt. lk. 1384 w Olszówce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 lutego 1910 godz. 10 rano, w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Tomasza Waclawika i Tomasza Nawary, ustanawia się pana dr. Wędrychowskiego adwokata w Mszanie dolnej kuratorem.

Tenże kurater zastępywać będzie ich w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana Dolna, dnia 26 listopada 1909.



L. cz. C. XII. 616/9 (2) (13103)  
E d y k t.

Przeciw nieobj. masie spadkowej po ś. p. Janie Szezerku, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Chanę Günsberg pozw o 570 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 30 grudnia 1909 o godzinie 4 po poł., sala 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Dobrzańskiego w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.  
Przemyśl, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. Cg. I. 268/9 (1) (12644)  
E d y k t.

Przeciw Fedorowi Sałańskiemu ze Smolnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Masę spadkową sp. Piotra Mysielskiego pozw o 1400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 3 września 1909 godz. 9 rano, biuro Nr. 2 tego sądu.

Celem strzeżenia praw Fedora Sałańskiego, ustanawia się pana dr. Emila Gawła adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Sanok, dnia 25 lipca 1909.

L. cz. Cw. II. 2866/9 (1) (12784)  
E d y k t.

Przeciw p. Stanisławowi Komperdzie kupcowi, ostatnio w Krakowie, Rynek główny zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez firmę J. Hamerli fabryka rękawiczek w Pécs (Węgry) pozw o zapłatę weksla w kwotach 180 kor. 37 hal. i 200 kor. z pn.

Celem strzeżenia praw p. Stanisława Komperdy, ustanawia się pana dr. Ehrenpreiza, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Stanisława Komperdy w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.  
Kraków, dnia 18 listopada 1909.

## Firmy.

L. cz. Firm. 805 Stow. I. 104 (12444 2-3)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczakowa.  
Brzmienie firmy: Towarzystwo spóżywe urzędników i robotników c. k. uprz. pierwszej austriackiej fabryki sody amoniakowej Gwarectwa kopalni węgla w Jaworznie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 15 kwietnia 1909 uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia. Po myśli § 40 ust. o stow. wzywa się wierzycieli stowarzyszenia, by się do stowarzyszenia w terminie dni 30 zgłosili.

Data wpisu: 28 października 1909.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 26 października 1909.

G. Zl. Firm. 351/9 (12363 2-3)

Im Genossenschaftsregister T. I. 63 wird die Eintragung angeordnet, dass am 10 Oktober 1909 die Generalversammlung der am 21 Februar 1891 protokolirten Firma „Commercieller-Credit Verein in Peczenizyn reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung die Auflösung u. Liquidation dieses Vereines beschlossen und zu Liquidatoren die bisherigen Vorstandsmitglieder Abraham Schotner und Mechel Leib Hecht in Peczenizyn gewählt hat.

Gemäss § 40 des Genes. Ges. vom 9 April 1873 Nr. 70 R. G. Bl. werden die Gläubiger aufgefordert sich bei des Genossenschaft zu melden.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.  
Kolomea, am 29 Oktober 1903.

L. Firm. 947 Rg. C. 84 (12358)

Eingetragen wurde im Register Abtlg. C. Sitz der Firm: Lemberg.

Firmawortlaut: „Slawisches Handelsmuseum, Gesellschaft mit beschränkter Haf-

tung“, polnisch „Słowiańskie Muzeum handlowe, spółka z ograniczoną poręką“.

Gegenstand des Unternehmens ist: a) die Ausstellung eines Musterlagers und Auflage aller damit verbundenen Zeichnungen und Preisblätter behufs allgemeiner Zugänglichmachung, beziehungsweise Veranschaulichung derselben; b) die Entgegennahme von Commissionen von in- und ausländischen Firmen zum Zwecke der Vermittlung der Weiterveräußerung ihrer Erzeugnisse und Waren; c) die Erteilung von Informationen (Handelsauskünfte) und die Besorgung des Incassos; d) die Agentur durch direkte Vertretungen in und ausländischer Firmen und Besorgung von An- u. Verkäufen auf dem Gebiete des Export- u. Import-Verkehres; e) die Übernahme und Ausführung der Versendung von Prospekten u. Offerten in u. ausländischer Häuser; f) die Herausgabe einer Fachzeitschrift u. Statistik des Handels und Gewerbes; g) die Vermittlung von An- u. Verkäufen von Liegenschaften und Darlehen auf dieselben.

Höhe des Stammkapitals: 50.000 K.  
Darauf geleistete Einzahlungen: 25.000 Kronen.

Geschäftsführer: Markus Feuerstein, Kaufman in Lemberg.

Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: die Gesellschaft beruht auf den Gesellschaftsverträgen vom 24 August 1908, Gesch. Zt. 61108 u. vom 9 November 1908, Gesch. Zl. 62479.

Dauer der Gesellschaft: unbeschränkt.  
Vertretungsbefugt: der Geschäftsführer.  
Firmazeichnung: unter den Firmawortlaut setzt der Geschäftsführer seine Namensunterschrift.

Datum der Eintragung: 8 September 1909.

K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung IV.  
Lemberg, den 5 September 1909.

L. cz. Firm. 1024 stow. IV. 118 (12454)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.  
Brzmienie firmy: „Pierwsze Wielkiego Księstwa Krakowskiego i galicyjskie Towarzystwo zjednoczonych pracowni szewskich dla produkcji dostaw obuwia dla c. i k. Armii i c. i k. Obrony krajowej w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: Kraków, 17 października 1908 i dodatku z 9 października 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie i dostarczanie obuwia dla c. i k. Armii i c. i k. Obrony krajowej.

Dyrekcya: składa się z trzech członków, t. j. z dyrektora i 2 zastępców. Obecnie wybrany dyrektorem Stanisław Dalewski majster szewski w Krakowie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilią podpisuje się dyrektor lub zastępca.

Ogłoszenia: w czasopiśmie „Głos Narodu“ lub „Nowinach“ w Krakowie wychodzących.

Udziały członków: Jeden udział wynosi trzydzieści koron.

Jeden członek może mieć dowolną ilość udziałów.

Odpowiedzialność: ograniczona do udziału, oraz do dalszej kwoty, równającej się wysokości deklarowanego udziału.

Dzień wpisu: 1 listopada 1909.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 29 października 1909.

L. cz. Firm. 1035 Stow. IV. 31 (12597)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.  
Brzmienie firmy: Bank Polskiego związku Narodowego, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Stanisław Karliński.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Wiktor Wędyehowski kapitalista w Krakowie zastępca dyrektora.

Data wpisu: 31 października 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.  
Kraków, dnia 29 października 1909.

L. cz. Firm. 1008 Stow. IV. 116 (12594)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Mogiła.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Mogile, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: Kraków, dnia 4 października 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez a) udzielanie członkom pożyczek, potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu; b) danie możności do umieszczenia na procent oszczędzonych pieniędzy; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd: Składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków. Obecnie wybrani: Piotr Prazmowski rolnik w Mogile przełożonym zarządu; Kazimierz Broda rolnik w Mogile zastępcą przełożonego zarządu; Jan Mars rolnik w Mogile, ks. Franciszek Uryga cysters w Mogile i Józef Broda rolnik w Łęgu członkami zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Pod pieczęcią (stampilią) firmy podpisuje przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden członek zarządu.

Ogłoszenia: Na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez Patronat krajowy.

Udziały członków: Jeden udział wynosi dziesięć (10) koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Odpowiedzialność: Nieograniczona.

Data wpisu: 1 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III  
Kraków, dnia 29 października 1909.

L. cz. Firm. 1075 Rg. A. I. 208 (12596)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Bochnia.

Brzmienie firmy: „Browar Kalman Freudenheim i spółka“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: produkcya piwa, celem odprzedaży tegoż.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1909.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Kalman Freudenheim kupiec w Przemyślu, dr. Juliusz Friedman adwokat w Kutach i Herman Freudenheim kupiec w Bochni.

Do zastępstwa istniejącego zakładu są uprawnieni: wszyscy spółnicy łącznie.

Podpis firmy: pod wypisaniami lub wydrukowanymi słowami „Browar w Bochni Kalman Freudenheim i spółka“ podpisują wszyscy spółnicy imieniami i nazwiskami.

Dzień wpisu: 14 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. Firm. 881 i 1046 Stow. IV. 120 (12593)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wiśnicz

Brzmienie firmy: „Powszechny Bank handlowo-przemysłowy w Wiśniczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“; po niemiecku: „Allgemeine Handels- und Gewerbe-Bank in Wiśnicz, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Wiśnicz, 10 września 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie zarobku lub gospodarstwa członków przez udzielanie kredytu w najrozmaitszych formach.

Dyrekcya składa się z czterech członków. Obecnie wybrani: Dawid Herzig kupiec w Podgórzu; Lazar Herzig dzierżawca propinacyi w Wiśniczu; Majer Herzig dzierżawca propinacyi w Wiśniczu i Juda Hofsteter właściciel realności w Wiśniczu.

Podpis firmy (F. Z.): Pod wyciśniętą stampilią lub przez kogokolwiek wypisaną nazwą firmy podpisują się dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor łącznie z urzędnikiem, posiadającym prokurę.

Ogłoszenia: W którymkolwiek z dzienników krakowskich.

Udziały członków: Jeden udział wynosi dwadzieścia kor. Członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: Ograniczona do udziału i drugiej kwoty równającej się wysokości udziału.

Data wpisu: 14 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. Firm. 845/9 Oddz. A. I. 204 (12456)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Wieliczka.

Brzmienie firmy: Elias Hirsch Friedmann.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Handel drzewa i artykułów żelaznych;

odtąd: Handel drzewa, artykułów żelaznych oraz fabryka parowa dachówek.

Dzień wpisu: 31 października 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 29 października 1909.

## Spadki.

L. cz. A. VII. 352/8 (13) (13068 2-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że przed 16 laty w Sokołowie zmarł Hersch Rosen bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługą prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wniesli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Abend w Stryju kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Stryj, dnia 15 października 1909.

L. cz. IV. 134/76 (132) (13059 2-3)

E d y k t.

W sprawie spadkowej po śp. Janie Zadurowiczu przechowane są od roku 1876 w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym jako depozytowym fundusze na rzecz Rozalii i Józefy Moradowiczównych ulokowane obecnie na książeczki kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15.642 na 1324 kor. 91 hal. i Nr. 15.643 na 1324 kor. 91 hal.

Wzywa się nieznane z życia i miejsca pobytu Rozalię Moradowicz i Józefę Moradowicz, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od daty ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“ prawa swe do podjęcia pomienionych książeczek kasy oszczędności należycie wykazały, w przeciwnym bowiem razie uznane one będą jako przepaźdłe na rzecz c. k. Skarbu państwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 27 listopada 1909.

## Kuratele.

L. cz. L. III. 14/9 P. III. 80/9 (9) (12478 2-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Fecaka w Starem mieście.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Konika w Starem mieście.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Podhajce, dnia 29 października 1909.

L. cz. P. I. 119/9 (1) (12650 2-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jana Szywniewicza podoficera rachunkowego 40 p. piechoty w Rzeszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Szywniewicza w Czortkowie starym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rzeszów, dn a 27 października 1909.

L. cz. P. IV. 75/9 (6), (12423 2-3)

E d y k t.

Roman Kril z Jakimowa został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Hryńka Tomkowa z Jakimowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kamionka str., 19 października 1909.

L. cz. P. I. 46/9 (12) (12496 2-3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Woroza w Swileczy.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Rzucidłę w Swileczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rzeszów, dnia 14 września 1909.

L. cz. L. 9/9 P. 172/9 (12581 2-3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Franciszka Foręglę w Nowosiółce.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Stempla w Nowosiółce

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Skatlat, dnia 19 października 1909.

L. cz. P. 439/9 (1) (12607)

Edykt

Za marnotrawną uznano Józefę Cholewińską wdowę po c. k. komisarzu skarbowym w Brzeżanach. Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Józefa Cholewińskiego c. k. respicyenta straży skarbowej w Brzeżanach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany, dnia 26 listopada 1909.

L. cz. T. 5/9 (1) (12883 2-3)

Edykt

Na wniosek Wolfa Josefa Rosenberga kupca w Podborzu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do weksła bez daty wystawienia opiewającego na 200 kor., a zaopa-

trzonego tylko podpisem Wolfa Josefa Rosenberga. Posiadacza tego weksła wzywa się, aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył tut. sądowi ten weksel, bo po-

bezsuktecznym upływie powyższego czasokresu, weksel ten uznany będzie za umorzony. C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Brzeżany, dnia 12 października 1909.

# Doniesienia prywatne.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odech.	o g.		
—	12:10	z Winnik.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancyntypola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancyntypola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		—	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicz), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kocmyrzowa.	
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	5:22	do Winnik.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:58	do Podhajec.	
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7:20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6:20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6:20	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7:30	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	8:05	z Jaworowa.		—	8:20	do Jaworowa.	
8:55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.	
—	10:20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	9:57	z Sianek, Sambora.		—	9:35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11:15	z Podhajec.		—	10:40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	11:45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	11:05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	12:00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2:16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	2:23	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.	
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	1:45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	2:50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2:45	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	3:15	do Krakowa.	
2:15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3:30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4:50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6:00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5:00	z Jaworowa.		—	6:12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicz), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:16	do Podhajec.	
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6:30	do Jaworowa.	
—	5:58	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	6:55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
6:40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		7:00	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7:35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaou), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	8:00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10:35	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9:58	z Podhajec.		—	10:45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11:00			—	11:25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.	
—	11:00			—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

L. cz. T. II. 6/1 (9) (12886 2-3)

Amortyzacja weksla.

W skutek wniosku p. Józefa Wernera właśc. realn. w Jasle, wdraża się postępowanie amortyzacyjne blankietu wekslowego na 150 kor. opiewającego, bez daty wystawienia i płatności, bez adresów, przez Antoniego Kulczyckiego i Salomeję Kulczycką jako przyjemców, przez Józefę Wernerową jako wystawczynię i żyrantkę podpisanego, zaopatrzonego na odwrotnej stronie prócz podpisu żyrantki Józefa Wernera, także podpisem wnoszącego Józefa Wernera, który to blankiet wekslowy, względnie weksel z niego powstały zaginął wnoszącemu w nieoznaczonym bliżej miejscu i czasie.

Wobec tego, wzywa się dzierżyciela wyżej wymienionego blankietu wekslowego, względnie weksla z niego powstałego, aby w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, powyższy blankiet wekslowy, względnie weksel z niego powstały, tut. sądowi przedłożył i z prawami swymi się zgłosił, inaczej bowiem po upływie zakreślonego w edyktach terminu 45 dni dekret umorzenia przez sąd wydanym będzie, a wszelkie prawa, jakieby z tego blankietu wekslowego, względnie weksla z niego powstałego, dzierżycielowi tegoż przysługiwać mogły, za nieistniejące uznane zostaną. C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II. Jasło, dnia 9 października 1909.

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:			
—	7:01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	5:35	Winnik.
—	7:26	Winnik.	—	6:35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11:40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	6:12	Podhajec.
—	10:54	Podhajec.	—	11:00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	1:30	Winnik.
—	5:15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	2:31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6:29	Winnik.	—	6:30	Podhajec.
—	9:44	Podhajec.	—	8:24	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10:12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.
—	11:55	Podhajec.			

Na dworzec „Lwów-Życzaków“:		Z dworca „Lwów-Życzaków“:			
—	7:08	z Winnik.	—	5:53	do Winnik.
—	10:36	z Podhajec.	—	6:32	do Podhajec.
—	6:11	z Winnik.	—	1:49	do Winnik.
—	9:27	z Podhajec.	—	6:50	do Podhajec.
—	11:38	z Podhajec.			

### Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:	Z dworca głównego:
Z Brzechowie codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5-11 po poł.	Do Brzechowie: od 1 października do 30 kwietnia 3-20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2-01 po poł.
Z Winnik codziennie: 12:10 w nocy.	Do Winnik: codziennie 5-22 rano.

UWAGA: Pora nocka oznaczona jest ramkami — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasińskich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 452.

Telefon 452.

**Miastowe Biuro**  
**c. k. kolei państw. we Lwowie**  
**Pasaż Hausmana 9.**

**Wydaje:**

**BILETY** zestawialne kombinowane-okreżne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni. =====

**BILETY** zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni. =====

**BILETY** kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą. =====

**Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.**

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku ===== i podać dzień od którego bilet ma być ważnym. =====

**Adres telegraficzny: „Stadt bureau“, Lwów.**

# Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

## „TYGODNIK ILLUSTRROWANY”

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

Wiktor Gomulickiego:

„CAR WIDMO”

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

**NOWELE ORYGINALNE** pierwszorzędnych autorów z ilustracjami najwybitniejszych malarzy.

**NOWELE** tłumaczone, ilustrowane.

**POEZYJE** najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe

BOLESŁAWA PRUSA.

„GALICJA W OBRAZACH”

z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa** stały dział obficie ilustrowany.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł ilustrowany.

Numery specjalne.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płócienniej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

### WARUNKI PRENUMERATY:

**we Lwowie:**

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

**w Galicyi** z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

### Ciekawe Powieści

które dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

### Ciekawe Powieści

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

### Ciekawe Powieści

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

### „CIEKAWY POWIEŚCI”

wychodzić będą pod redakcją ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

### Ciekawe Powieści

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego” w roku 1910-tym dodawane będą

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTRROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia społecznego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato ilustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

**BLUSZCZ**

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE  
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, PO-  
MIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

**artykuły wstępne,**  
artykuły treści społecznej,  
omawiające chwilę bieżącą,  
i poruszające najżywotniej-  
sze sprawy dotyczące kobiet.  
**Powieści. — Nowele.**

Przez nowel piór najeelniejszych  
**BLUSZCZ** w roku 1910 drukować  
będzie powieści:  
**Kazimierza TETMAJERA GRA FAL**  
(początek przygotowane dla nowych  
prenumeratorów) **M. Wierzbńskiego**  
„**ŚWIĘTY FEN**“ i inne.

**Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych  
na ziemiach polskich.**

**DODATKI KSIĄŻKOWE** w arkuszach, zawierają Powieści i No-  
wele znakomitych autorów obcych.

**DZIAŁ KOSMETYKI**

Rady i wskazówki zachowa-  
nia higieny piękności.

**DZIAŁ GOSPODARSTWA  
DOMOWEGO.**

**Przepisy kulinarne  
i t. p.**

Numery okazowe wysy-  
lane na żądanie franko  
i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

**DZIAŁ MÓD**

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pi-  
smach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000**  
**rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć  
i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dzie-  
cięciami. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych,**  
jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:  
**26 wielkich tablic krojów,**  
dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót  
w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych  
„**BLUSZCZ**“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

**Konkurs z nagrodą rb. 1000**

na powieść obycza-  
jową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein.  
Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron **5**, z przesyłką pocztową koron **6** hal. **60**. Adres Redakcyi i Administracyi „BLUSZCZU“ War-  
szawa, Nowy-Świat 41.

Nowość!

Nowość!

**Poranne  
Przedstawienia popularne**

od 10 rano do 1 po południu,

Bajecznie niskie ceny.

Bajecznie niskie ceny.

**TEATR „URANIA“  
w Filharmonii.**

Sobota 25 i niedziela 26 grudnia 1909

odegrany będzie od 10 do 1 PROGRAM OSTATNICH NOWOŚCI z doborową  
muzyką koncertowej kapeli „TALIA“.

Najlepsze miejsca do zajęcia 10 minut przed godz. 10, 11 i 12.

**PROGRAM:**

1. Pośród rybaków (prześliczne zdjęcia z natury).
2. Wesoły tapicer (humoreska).
3. Syn rybaka (sztuka z rzeczywistego zdarzenia).
4. Najpiękniejsze drogi wodne w Danii (zdjęcia z natury).
5. Wyścigi napowietrzne w Reims (wielki tydzień awiatorów).
6. Polowanie na sępy (senzacyjne zdjęcie).
7. Ach! niema dzisiaj dzieci już (humoreska).
8. Elixir młodości (trik kolorowany).

**CENY MIEJC:** Fotele w parterze 50 hal., na II. balkonie 40 hal., na III. balkonie  
30 hal. — fotel w łoży 80 hal.

Cykl obrazów rozpoczyna się punktualnie o 10, 11 i 12 godzinie.

KASA otwarta w dniu przedstawień od 9 rano do 1 przed południem i od 3 po południu.

Sobota 25, niedziela 26 i poniedziałek 27 grudnia 1909

(dla młodzieży po 30 hal., III. p. 40 hal.).

WSPANIAŁY i BOGATY PROGRAM OSTATNICH NOWOŚCI odegrany będzie  
od 4 do 10 wieczorem z doborową muzyką kapeli koncertowej TALIA.

Najlepsze miejsca są do zajęcia 10 minut przed godziną 4-tą, 6-tą i 8-mą.

- Nad modrym Dunajem.  
Nowa matusia (widowisko scenizowane w 10 obrazach).  
Gonitwa za małpą (areywesoła krotoczwila).  
Najcudniejsze krajobrazy Szwecyi południowej.  
Balon braci Rennerów w Wiedniu.  
Salome zawróciła mu głowę (areyzabawna humoreska).  
Alkmar w Holandyi (zdjęcia z przyrody).  
Dramat karnawałowy (sztuka w 12 odsłonach — film artystyczny).  
Ach! niema dzisiaj dzieci (farsa).  
Elixir młodości (trik kolorowany).  
Wojna napowietrzna przyszłości.  
Alegorya doby (prześliczny poemat choreograficzny — film artystyczny).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii:

Łoże kor. 3.—, 4-50, 6.—, 7-50 i 9.—, fotele w łożach kor. 1-50, w parterze kor. 1.—  
na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal. Dzieci do lat 10-ciu w parterze i na II.  
piętrze 50 hal., na III. piętrze 30 hal. — Garderoba w parterze i na II. piętrze 10 hal.

Cykl obrazów rozpoczyna się punktualnie o godzinie 4-tej, 6-tej i 8-mej.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 3-ciej po południu.



**JULIUSZ MEINL**  
**LWÓW**

ul. akademicka 2a.

KAWA

HERBATA

KAKAO

CZEKOLADA



**Przeprawa pasażerów  
niemieckimi parostatkami  
z Bremen do Ameryki.**

Kto powziął zamiar jechać do Ameryki, temu poleca się jak  
najgoręcej, zaszczytnie znane bremeńskie cesarskie parostatki i bre-  
meńskie podwójnośrubowe pocztowe parostatki.

Pospieszne parostatki jadą z Bremen do Ameryki 6 do 7 dni,  
zaś pocztowe 8 do 9 dni.

Kto życzy sobie jechać tymi wielkimi i pięknymi parostatkami,  
temu radzę zamówić sobie naprzód miejsce i w tym celu posłać do  
mnie **20 koron** zadatku.

Wyjaśnienia i pouczenia do podróży udzielam każdemu chę-  
tnie i bezpłatnie

**F. Missler.**

Kto życzyłby sobie być pośrednikiem, niechaj się zgłosi.

# „Nowości Illustrowane“

**największy, najpopularniejszy i najtańszy tygodnik illustrowany,**

przynoszący każdego tygodnia 50 do 60 interesujących rycin, trzy wspaniałe powieści, oraz szereg aktualnych artykułów — wychodzą w Krakowie **siódmy rok** i stanowią obecnie najbardziej pożądaną w każdym domu polskim lekturę.

„Nowości Illustrowane“ podają zdjęcia fotograficzne, odnoszące się do wypadków z całego świata a przede wszystkim z całej Polski i powinny wyprzeć zupełnie pisma tego rodzaju zagraniczne.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie „wielkiej szarady“ poniżej umieszczone.

## Wielka Szarada do nagrody! 25 nagród wartości 5 tysięcy koron!

Szanownym Czytelnikom „Nowości Illustrowanych“ dajemy do dyspozycji 8 liter, zapomocą których można utworzyć 75 rozmaitych wyrazów. Jeżeli litery owe oznaczmy liczbami 1 do 8 i liczby te, jak poniżej zestawiać będziemy, to otrzymamy rozmaite wyrazy, których znaczenie podajemy:

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8,

Czytane w tym porządku dają one nazwisko jednego z najsławniejszych Polaków, czcياً przez naród otaczanych.

1) 7 5 4 5 2 część całości.	19) 7 5 2 5 narzeczoną.	38) 6 8 1 5 rzeka.	57) 7 2 3 1 część rośliny.
2) 1 8 7 5 4 7 5 przyrząd gaszący.	20) 6 8 1 drzewo.	39) 7 5 1 7 nakrycie głowy.	58) 6 2 3 opłata.
3) 4 3 2 3 4 1 7 8 powieściopisarz.	21) 4 8 3 1 2 3 przyrząd wioślarski.	40) 1 3 2 3 7 8 miasteczko w dawnym województwie wileńskim.	59) 3 7 3 część głowy.
4) 1 3 1 przyprawa.	22) 1 7 3 7 ruch.	41) 7 5 1 5 schowek.	60) 1 3 7 płyn.
5) 8 7 5 7 5 owoc.	23) 8 4 3 imię.	42) 1 7 8 przyrząd sportowy.	61) 7 3 1 1 4 7 wybitny malarz polski.
6) 1 7 5 4 5 rzeka.	24) 1 5 1 herb	43) 1 3 4 5 ptak.	62) 4 8 1 2 5 rzeka.
7) 4 2 3 1 pokrycie skóry.	25) 6 3 3 7 sławny podróżnik.	44) 1 3 2 5 rzeka.	63) 8 4 5 rodzaj wierzby.
8) 1 5 7 4 5 torba.	26) 3 1 5 owad.	45) 2 5 1 7 5 śpiewaczka operetkowa.	64) 7 4 5 1 związek chemiczny.
9) 7 3 6 5 4 5 rzeka na Śląsku.	27) 1 2 3 4 3 dziennik.	46) 3 1 8 3 2 zwierzę.	65) 4 3 1 7 produkt ziemny.
10) 1 2 3 4 5 7 narodowość.	28) 6 8 3 1 uderzenie.	47) 7 5 2 7 5 rzeka w połud. Rosyi.	66) 7 8 1 3 7 pawilon.
11) 6 5 1 1 8 5 roślina.	29) 7 3 2 3 linia krzywa.	48) 8 7 4 5 dopływ Styru.	67) 3 4 3 6 ochrona nasion.
12) 1 3 2 3 4 7 8 wyspa na morzu Białem.	30) 2 5 4 7 5 sprzęt.	49) 7 5 4 5 1 służący konsularny.	68) 7 3 6 przkrycie.
13) 1 3 7 3 2 3 4 1 7 8 historyk polski	31) 7 3 1 5 narzędzie rolnicze.	50) 3 1 2 5 4 5 rzeka.	69) 7 5 1 8 5 zdrobniałe imię.
14) 2 5 1 7 3 herb.	32) 4 5 2 nasyp ochronny	51) 8 2 pokład ziemi	70) 7 3 1 ptak.
15) 7 5 6 sławny rabin XVII. w.	33) 7 3 7 1 przetwór węgla.	52) 1 7 5 2 7 5 wzgórze nad Wisłą.	71) 1 8 2 5 określenie fizyczne.
16) 1 5 8 7 8 3 miasto w Japonii.	34) 1 5 4 5 rzeka.	53) 7 8 3 7 3 naród afrykański.	72) 7 8 7 3 2 osada w gub. płockiej.
17) 7 5 8 7 statek turecki.	35) 7 3 1 1 5 7 3 4 1 7 8 hetman z dramatu.	54) 1 2 3 4 8 7 ptaszek.	73) 7 2 5 7 rodzaj włosów.
18) 2 5 1 8 6 5 zwierzę drapieżne.	36) 1 5 7 przyrząd rybacki.	55) 7 5 4 5 roślina.	74) 7 3 7 8 bakterye.
	37) 3 8 7 1 fałszywy ruch.	56) 1 2 5 4 5 tyle co chwala.	75) 7 3 7 3 1 owoc.

Czytelnicy ubiegający się o powyższe nagrody, muszą się zastosować do następujących warunków:

1. Rozwiązanie Szarady powinno być nadesłane w dostatecznie opłaconym liście, z napisem na kopercie u góry: **Rozwiązanie szarady konkursowej**, najpóźniej do 31 stycznia 1910 r. pod adresem: **Redakcyja „Nowości Illustrowanych“ Kraków, Zacisze 7.** listów nieopłaconych lub niedostatecznie — nieprzyjmujemy.

2. Rozwiązanie można posłać tylko na specjalnym kuponie, który należy wyciąć z Nr. 52 lub Nr. 1 z daty 1 stycznia 1910 i wszystkie pięć rubryk starannie wypełnić. **Na osobnej kartce opatrzonej nazwiskiem rozwiązującego, należy dołączyć znaczenie podanych 75 wyrazów w oznaczonym cyframi porządku.**

Nazwiska Prenumeratorów, którzy w terminie wyżej podanym nadesłają trafne rozwiązanie, zostaną ogłoszone wraz z numerami porządkowymi w numerze 8 z dnia 19 lutego 1910. W dniu zaś **27 lutego, w niedzielę, w południe o 11 godzinie** odbędzie się w lokalu Redakcyi przy ul. Zacisze 1. 7 losowanie nagród. Losowanie to będzie publiczne, w obecności Czytelników naszych, których na losowanie to zapraszamy, nadmienając iż każdemu z Naszych Prenumeratorów przysługuje prawo wstępu, celem kontroli przy losowaniu.

**Nadsyłający rozwiązanie musi być prenumeratorem „Nowości Illustrowanych“**

**i prenumerować pismo nasze wprost w centralnej Administracyi Kraków, Zacisze 7.**

Jednemu i temu samemu prenumeratoremu nie przysługuje prawo przysłania kilku rozwiązań!

Za rozwiązanie powyższej Szarady przeznaczamy:

**25 nagród łącznej wartości 5000 koron!**

**1-sza nagroda Automobil na 2 osoby wartości 3000 koron.**

2. Zegarek złoty o 2 kowertach wart. 250 K	10. Serwis na umywalnię wart. 75 K	18. Lornetka teatralna wart. 30 K
3. Rower z wolno bież. kołem „ 230 „	11. Srebrna papierošnica „ 70 „	19. Przybory do pisania na biurko „ 30 „
4. Łańcuszek złoty do zegarka „ 200 „	12. Lampa postumentowa „ 60 „	20. Torebka skórzana damska „ 25 „
5. Dubeltówka syst. Lankaster „ 180 „	13. Serwis porcelan. do herbaty „ 50 „	21. Portfel na banknoty „ 25 „
6. Gramofon z 6 płytami „ 160 „	14. Srebrny kosz na owoce „ 50 „	22. Neceser z przyborami do szycia „ 25 „
7. Pierścionek z szafirem „ 150 „	15. Łaska ze srebrną rączką „ 45 „	23. Portmonetka ze skóry „ 20 „
8. Garnitur do palenia „ 125 „	16. Przybory do golenia „ 40 „	24. Kasetka papieru listowego „ 15 „
9. Neceser skórzany do podróży „ 100 „	17. Przybory toaletowe damskie „ 35 „	25. Ozdobna kasetka pomadek i cukrow 10 „

Oprócz tych 25-ciu nagród, przeznaczamy jeszcze jedną **w kwocie 100 koron gotówką** dla tego z naszych P. T. Prenumeratorów, który z powyższych 8 liter utworzy jak najwięcej wyrazów.

Każdemu, kto zaprenumeruje „NOWOŚCI ILLUSTROWANE“, najtańszy tygodnik polski illustrowany, przynajmniej na kwartał od 1 stycznia 1910 r. przysługuje prawo brania udziału w niniejszej szaradzie z **25 nagrodami na kwotę 5000 koron.**

Należy kartą korespondencyjną zażądać przesłania sobie za darmo numeru okazowego, w którym znajduje się niniejsza szarada wraz z kuponem! Kupon ten trzeba odciąć i przesłać na nim rozwiązanie jak pod 1).

„Nowości Illustrowane“ kosztują z przesyłką pocztową: kwartalnie 4 korony, półrocznie 8 koron, rocznie 16 koron.

APTEKA POD „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“ I LABORATORYUM CHEMICZNE

## PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 1

wyrabia i poleca

### SYRUP sulfoguajacolowy i sulfoguajacolowy z kolą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych i działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisja przemysłowo-lekarska Towarz. lekarskiego.

Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje tylko fl. 2 kor.

Syrup sulfoguajacolowy z kolą kosztuje kor. 2'50.

Wydaje się tylko te wyroby na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki Piotra Mikolascha, Lwów.

Ostrzega się przed naśladownictwami!

### Ogłoszenie.

Dnia 2 stycznia 1910 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze stowarzyszenia w Radziechowie

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa oszczędności i kredytu w Radziechowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

z następującym porządkiem dziennym:

1. Przyjęcie rezygnacji ustępującego dyrektora Mayera Jageda.
2. Wybór w jego miejsce innego dyrektora.

### Zarząd Towarzystwa oszczędności i pożyczek.

Radziechów, dnia 22 grudnia 1909.

Pinkas Feiler.

Mayer Jaged.

### Senzacyjny wynalazek 1909!



Samozapalna metalowa świeca „JUPITER“ napełniona naftą wolną od tłuszczu w użyciu 10 razy tańsza od świec miłowych i stearynowych. Jednorazowe napełnienie kosztuje 5 do 6 hal., świeci się pięć godzin bez zapachu 18 do 20 godzin. Światło można dowolnie uregulować przeto może być użyta jako lampka nocna. „JUPITER“ zapala się sam bez zapalek za lekkim pociśnięciem palnika, 10-letnia gwarancja za trwałość i dobre działanie. Potrzebne dla każdej rodziny, hoteli, restauracji, sklepików, kościołów i t. p. Cena kor. 6. — 3 szt. kor. 16. — 6 szt. kor. 30. — 12 szt. kor. 57., z umbrellką o kor. 1 więcej. Wysyłka za zaliczką. Zastępcy i odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Austr. weg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków. Wien, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

## Gubrynowicz i Syn

księgarnia, skład nut, wypożyczalnia książek i nut we Lwowie, plac Katedralny 1. 9

poleca ostatnie wydawnictwa:

ABRAHAM. Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszym ustawodawstwie kościelnym	K 4.—
BALZER. Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie	K 4.—
Cienion J. Słowackiego rycerza napowietrznej walki, która się o narodowość naszą toczy	K 6.—
GERMAN. W gospodarstwie pod trzema zbójami	K 4.—
KRECHOWIECKI. O Cypryanie Norwidzie 2 tomy	K 8.—
KLEINER. Studya o Słowackim	K 3.—
KŁOBUKOWSKI. Wycieczka do Parany	K 4'50
PŁOMIĘCZYK. (M. Wolska) Dziewczęta nowe	K 3.—
SŁOWACKI J. W poezji polskiej.	
Antologia poetycka opr.	K 6.—
TRETER. Katalog ilustrowany wystawy mistrzów dawnych we Lwowie	K 7.—
SZELAĞOWSKI. Z dziejów współzawodnictwa Anglii, Niemiec, Rosyji i Polski.	
ŻMIGRODZKI. Krótki zarys historii i sztuki z atlasem	K 16.—

Zamówienia z prowincyi odwrotnie — do nabycia we wszystkich księgarniach.

## „NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

### Ogłoszenie.

W koncesyonowanym

## Zakładzie zastawniczym

w Rzeszowie, ulica Baldachówka 1. 6

odbędzie się

dnia 10 stycznia 1910, godz. 9 przed południem

## sprzedaż licytacyjna zastawów

z terminem zapadłości do 25 listopada.

Sprzedawać się będzie klejnoty oznaczone Nr. do 2536 oraz różne inne zastawy oznaczone Nr. do 449.

W dniu licytacji zwykle czynności biurowe będą wstrzymane.

## GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki oszczędności począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacje opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją. Treść umowy zostaje zanotowana w książece jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszy, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Interesowanym podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książecki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego 1. 32, I. p.

Dyrekcya.

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZAÇA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selter-skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LEOZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

## Półn. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospieszonymi i pocztowymi parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki: (Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu) Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires) Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloyd we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.



Nowo otwarty Instytut dla Optyki, Elektrotechniki i Mechaniki

**BENEDYKTA MÜNZA**  
Lwów, ul. Kopernika 1. 2,  
naprzeciw drogueryi Wgo Mikolascha.

Poleca okulary i cwikiery, oraz wszelkie szkła kombinowane wedle recept WP. Lekarzy po najtańszych cenach. Binokle teatr., barometry, mikroskopy, instrumenta miernicze, gromochrony i urządzenia drzwonków i światła elektr.

# Najlepszy kalosz i śniegowiec

terazniejszości  
nosi szwedzką markę  
„Wieża Helsingborgu“.

Wyłączne zastępstwo i główny skład na Galicyę  
**J. Krimmer**  
Lwów, plac Maryacki (Hotel Francuski).

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

**FRANCISZEK NIEWCZYK**  
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Lwów,  
Kościuszki 1. 22.  
Telefon  
Nr. 254.



Lwów,  
Kościuszki 1. 22.  
Adres  
dla telegramów:  
„Carolinek“.

Zarząd pański ANT. KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Borsczów

wysła w 5-eio kłgr. blaszankach wszystko opłatnie prawdziwy **miód lipowy** w cenie 7 kor. 50 hal. a wyborny **miód lipowy** w cenie 8 kor. — Wysła również miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach, tak stołowy, kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Deniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-eio kłgr. blaszankach, wszystko opłatnie w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 70 hal. Cenniki na żądanie franco.

Własne zakłady doświadczalne dla próbnych ogni, gazowych generatorów.  
**FALESCHINI & SCHUPPLER**  
w Laibach

budują we wszystkich krajach wysokie piece do wapna, cementu, magnezytu, kwasu węglowego, najnowszej konstrukcji piece dla przemysłu chemicznego, metalurgicznego, ceramicznego i szklanego, ze znaczną oszczędnością węgla.



Najnowszy i najlepszy  
**Ochroniacz uszu**  
podszyty aksamitem wygodnie da się do kieszeni sować wysła franco za nadaniem  
**1 kor. (i w markach).**  
Odsprzedającym wysoki rabat  
Zródło zakupna  
**Jul. FEKETE Wiedeń 54/1**  
Fach pocztowy 59.

## Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszymi wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

**Kupię kamienicę nową**  
solidnie i z wygodami budowaną w śródmieściu lub w dalszych okolicach w pobliżu linii tramwayowej za dopłatą gotówki do 50.000 kor.  
Pośrednictwo wykluczone.

Zgłoszenia pisemne do biura St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9 pod „Aneri“.

Marka ochronna: „Kotwica“  
**Liniment. Capsici comp.**  
zastąpienie  
**Kotwicznego Pain-Expelleru**  
jest powszechnie znane jako wysmienite, bóle usmierające i odciążające nacieranie w ząbiegniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 50 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.  
Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy

**Broń!**  
Lankastrówki . . . . . od kor. 26—  
Floberty . . . . . od kor. 8—  
Pistolety . . . . . od kor. 150—  
Rewolwery . . . . . od kor. 5—  
Naprawia tanio i ilustr. cenniki wysła franco  
**F. DŮSEK OPOČNO 110,**  
przy kolei państw. CZECHY.

„**INSTITUT de BEAUTE**“  
Salon fryzjersko-perukarski  
**dla Pań**  
otworzony został  
przy ul. Łyczakowskiej 1. 16,

przez pierwszorzędną fryzjerkę fachowo uzdolnioną i dyplomowaną we Wiedniu, a odznaczoną złotym medalem w Lwowie. Także masaż twarzy i pielęgnacja paznokci. — Lekcje czesania najmłodniejszych fryzur udziela, a po ukończonej nauce wydaje świadectwa.

**WŁASNEGO WYROBU!** Kompletne sypialnie po kor. 200, 300, 395, 480, 525, 600 i wyżej. Salony po kor. 225, 250, 275, 300, 400 i wyżej. Kancelarye po kor. 135, 200, 250, 325 i droższe wykonane we własnych pracowniach stolarskich i tapicerskich polecamy na najdogodniejszych warunkach spłaty. **SCHUSTER i TOCZYŃSKI** Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

**KARNISZE MOSIĘZNE** po kor. 3, 4, 5, 7 i 10. Biurka, salonki, etażerki, ekrany i parawanki. Stoliki do kart i składane poczwórne, słupy dekoracyjne, taburety, mebelki luksusowe i t. p. po cenach najniższych polecają **SCHUSTER i TOCZYŃSKI**, skład mebli, dekoracji i pościeli, Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

**WŁASNEGO WYROBU!** Kołdry puchowe obustronne po kor. 25, 30, 35, 40, 44, 50 do kor. 90. Kołdry zwykłe po kor. 4, 6, 8, 10, 12, 16, 18 i wyżej. Kołdry atlasowe po kor. 23, 28, 30, 35, 40 do kor. 64, w największym wyborze polecają **SCHUSTER i TOCZYŃSKI**, skład mebli, dekoracji i pościeli, Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.



**Prezenta NA GWIAZDKĘ I NOWY ROK.**  
Ołbrzymi wybór majoliki kraj. Nawości porcelany i szkła. Flakony na kwiaty i żardyniery. Figury z terrakoty z lustrami i t. p. Nipy z porcelany duńskiej. Wyroby ze srebra „Christoffe i argentero“. Naczynia kuchenne z aluminium. Wózki dziecinne i łóżeczka różnokolorowe. Meble żelazne i mosiężne.  
Ceny fabryczne — także i na spłaty miesięczne. Największą wypożyczalnię porcelany, szkła, srebra stołowego na bala, wieczorki i t. p.  
poleca  
**ARTUR BARTOSZ**  
Lwów, ul. Kopernika 2.

**! Rydze!**  
znakomite marynowane . . . kor. 5— do kor. 6—,  
znakomite kiszzone . . . . . kor. 4-50,  
kompot bruśnieowy . . . . . kor. 6-20,  
powidła śliwkowe słodkie bezziańkowe . kor. 4-40,  
miód górny patoka I. sorta . . . . . kor. 7—,  
jabłka stołowe . . . . . kor. 3-20,  
gruszki zimowe . . . . . kor. 3—,  
podane ceny rozumieją się za 5 kłg. posytkę franco tam.  
GRZYBKIE suszone prawdziwe karpacie kor. 6-50 do 7-50 za 1 kłg. loko tu  
Dem wysyłkowy produktów krajowych  
**KELLNERA**  
Kossów 146 obok Kołomyi.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Złocenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.  
**Herbaty**  
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8— za pół kłg. poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla, Lwów.**

**FIGOL** **Jahra**  
środek łagodnie przeoczyścizający.  
Działa pewnie i bezboleśnie. — Dla dzieci i dorosłych.  
Cena 1/4 flaszki kor. 1-80. — 1/2 flaszka kor. 2-70.  
Apteka **GRALEWSKIEGO**, Kraków, Szczepańska 1/1.  
Wszędzie do nabycia.

**Telegram z Wiednia!!!**  
Dla wprowadzenia naszej kieszonkowej zapalniczki „Cäsar“ postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy oddać 15.000 sztuk po cenie fabrycznej i sprzedajemy takowe po zniżonej cenie: 1 szt. zamiast K 3 tylko K 2. — 3 szt. K 4-50. — 6 szt. K 8. — 12 szt. K 14 za zaliczką. Po wysprzedaniu tych reklamowych fabrykatów podwyższymy cenę do nominalnej jak przedtem. „CÄSAR“ najlepsza kieszonkowa zapalniczka świata. Za pociskiem natychmiast światło i ogień, niezawodny bez baterii, palnik można zmienić dlatego długoletnia trwałość.  
Anstr. węg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.  
Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

Paryska wszechświatowa wystawa 1900 „Grand prix“  
**Kwizdy płyn restytucyjny**  
woda do zmywania koni.  
Cena 1 flaszki K 2-80. Przeszło od 40 lat w użyciu w stajniach nadwornych, stajniach wyseigowych, dla wzmocnienia przed i po budzenia sił na nowo, po uciążliwych trudach, przy tęczeniu ścięgni i t. p. uzdolnia konia do podjęcia nadzwyczajnych wysiłków.  
**Kwizdy płyn restytucyjny**  
Tytuł, winieta i opakowanie prawnie chronione. Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach.  
Ilustr. katalogi darmo i opłatnie przez główny skład:  
**Franz Joh. Kwizda** c. i k. anstr. węg. król., rum król. bułgarski nadworny dostawca, — Apteka domowa Korneuburg koło Wiednia.

**Kawa palona**  
za pomocą gorącego powietrza  
ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie  
codziennie świeżo palona  
1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. . . . . 1 kor. 60 hal.  
" " " " Nr. II. . . . . 1 kor. 80 hal.  
" " " " Nr. III. . . . . 2 kor. 20 hal.  
" " " " Nr. IV. . . . . 2 kor. 40 hal.  
" " Melange cesarska Nr. V. . . . . 2 kor. 80 hal.  
poleca  
**Handel herbaty i kawy**  
**Edmunda Riedla**  
we Lwowie, Teatralna 3,  
naprzeciw katedry.